

TOMASZ KAWSKI

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: 0000-0002-7121-6111

## **Żydzi na Kujawach w latach 1914–1922. Ujęcie porównawcze**

Żydzi mieszkający na Kujawach w okresie poprzedzającym powstanie niepodległej Polski w 1918 roku nie stanowili monolitu. U podstaw ich zróżnicowania znajdowały się przesłanki będące skutkiem zmian geopolitycznych końca XVIII i początku XIX wieku (rozbiory Polski 1772, 1793, 1795, traktat wiedeński 1815), kilku rewolucji (m.in. demograficzna, przemysłowe, społeczna, naukowa), irredent (1794, 1830–1831, 1846, 1848, 1863–1864, 1905–1907), postępujących zmian religijnych (chasydyzm, judaizm reformowany, konserwatyzm, neo-konserwatyzm, indyferentyzm), kulturowych, mentalnościowych, tożsamościowych (emancypacja, akulturacja, asymilacja w duchu kultury niemieckiej, polskiej, rosyjskiej) oraz społecznych (ruchy migracyjne) i politycznych (m.in. budyzm, syjonizm, folkizm). Skutkiem zmian było ukształtowanie się w podzielonych w 1815 roku między Rosję a Prusy (Niemcy) Kujaw dwóch społeczności żydowskich.

W części „rosyjskiej” na Kujawach wschodnich dominowała społeczność typowa dla Europy Wschodniej z wyraźną przewagą tradycyjnego judaizmu rabinicznego z silnymi, zwłaszcza w małych miasteczkach, wpływami chasydyzmu. Wpływy modernizacji dawały o sobie znać w wielu aspektach życia zwłaszcza w największym mieście regionu wschodniokujawskiego, czyli we Włocławku. W ościennych miasteczkach i osadach były stosunkowo słabe, dotyczyły reprezentantów miejscowych laicyzujących się i asymilujących się elit intelektualnych i majątkowych. Pewien wyjątek, choć trudno jednoznacznie stwierdzić w jakim stopniu, stanowił Ciechocinek, gdzie pojawiali się przedsta-

wiciele różnorodnych trendów kulturowych. Uzdrowiskowy charakter miejscowości sprawiał, że miejscowi Żydzi musieli zaspokajać potrzeby różnorodnej klienteli, od cadyków po lewicowców z Bundu czy Poalej Syjon, korzystających z miejscowych wód i klimatu. Należy jednak zauważyć, że nawet miejscowe środowiska ortodoksyjne reprezentujące nurt religijnej ortodoksji, tak judaizmu rabinicznego, jak i chasydyzmu, pozostawały pod wpływem nurtów kulturowych płynących z sąsiednich Prus (Niemiec). Tym samym ich konserwatyzm religijny i światopoglądowy był w pewnych sferach mniej rygorystyczny niż pobratymców z centralnych części Królestwa Kongresowego. Fakt zamieszkiwania na pograniczu rosyjsko-niemieckim w sposób naturalny „brudził”, stwarzając nowe przestrzenie rozwojowe dla rozmaitych inności w szerokim rozumieniu tego pojęcia.

Żydzi mieszkający w „niemieckiej” części Kujaw zachodnich różnili się w zestawieniu z pobratymcami z części wschodniej prowincji. Tam ostatecznie zwyciężył do lat 60. XIX wieku, mimo oporów wielu miejscowych Żydów, nurt judaizmu reformowanego (napływowi z głębi Niemiec byli już jego integralną częścią). Został dostosowany, zgodnie z państwowym zapotrzebowaniem i oczekiwaniami wielu zachowawczych religijnie Żydów, do lokalnych potrzeb. Każdy mógł znaleźć w nim miejsce dla siebie. Zwolennicy większego rygoryzmu religijnego utożsamiali się z judaizmem konserwatywnym i neokonserwatywnym, bardziej liberalni opowiadali się za większą swobodą. Kwestie te władze pruskie (niemieckie) pozostawiały w gestii poszczególnych korporacji religijnych. Ich członkowie sami, zgodnie z państwowym ustawodawstwem, określali ramy wewnętrznej organizacji i rytu religijnego, co znajdowało potwierdzenie w uchwalanych jednostkowo statutach poszczególnych korporacji. Chasydyzm nie istniał, a właściwie w sposób samoistny zaniknął z braku zaplecza kadrowego. Jidysz – będący językiem życia codziennego dla większości Żydów na ziemiach polskich imperium rosyjskiego i austriackiego – na Kujawach zachodnich nie był publicznie używany, co nie znaczy, że go nie znano. Zwłaszcza przedstawiciele starszego pokolenia używali go w życiu domowym, podobnie jak przybysze migrujący z ościennej Kongresówki, w tym m.in. z Kujaw wschodnich. Znajomość języka żydowskiego była przydatna także z uwagi na kontakty gospodarcze na pograniczu rosyjsko-niemieckim. Jednak w kontaktach oficjalnych Żydzi niemieccy,

nawet w kontaktach wewnętrznych, nie używali jidysz. Był kojarzony z pogardzanymi Żydami wschodnimi (*Ostjuden*), nie chcieli być z nimi utożsamiani. Ich nadrzędnym celem było wykazanie za wszelką cenę, że pozostają integralną częścią narodu niemieckiego z jego wspaniałą kulturą i osiągnięciami. Chcieli być uznawanymi za pełnoprawnych obywateli Rzeszy, choć różniącymi się wyznaniem<sup>1</sup>. Jak wspominał po latach Ludwik Hirszfeld, „Niemcy byli nieszczęśliwą miłością Żydów”<sup>2</sup>. Tym samym proces „wchodzenia” w niemiecką kulturę postępował na pograniczu zachodniokujawskim stosunkowo szybko, zwłaszcza w odniesieniu do przedstawicieli elit majątkowych i intelektualnych. Wśród tych warstw niemczyzna na stałe zagościła już w początkach XIX wieku, a wśród pozostałych grup ostatecznie po wydarzeniach w Wielkopolsce 1848 roku i ostatecznym upodmiotowieniu wielkopolskich Żydów do lat 60. XIX wieku. W niewielkich miasteczkach Kujaw zachodnich, zwłaszcza w tych, w których osadnictwo żydowskie sięgało wielu pokoleń, zmiany zachodziły zdecydowanie wolniej. W innych, w których Żydzi nie mieszkali do lat 70.–90. XVIII wieku (np. Strzelno, Mogilno, Koronowo, Gniewkowo, Barcin, Podgórz)<sup>3</sup> i zaczęli pojawiać się dopiero w dobie pruskiej, wykazywali większą skłonność do internacjonalizowania nowinek religijnych i wykazywali większą podatność na zachowania konformistyczne. Przybysze pochodzący z innych części Niemiec często przeszli już wstępny proces religijnej i światopoglądowej modernizacji w myśl oświeceniowych zmian w duchu państwowego absolutyzmu<sup>4</sup>. Także zmiany demograficzne i społeczno-zawodowe różniły obie kujawskie społeczności.

<sup>1</sup> F. Golczewski, *Polnisch-Jüdischer Beziehungen 1881–1922. Eine Studie zur Geschichte des Antisemitismus in Osteuropa*, Wiesbaden 1981, s. 13–15; S. Aschheim, *Brothers and Strangers. The East-European Jews in German and German-Jewish Consciousness 1800–1923*, Madison Wis. 1982, passim; T. Maurer, *Ostjuden in Deutschland 1918–1933*, Hamburg 1986, s. 11–16; A. Cohn, *Erinnerungen an Bromberg. Wspomnienia o Bydgoszczy*, oprac. E. Alabrudzińska, B. Janiszewska-Mincer, Toruń 2001, passim.

<sup>2</sup> L. Hirszfeld, *Historia jednego życia*, Warszawa 1989, s. 430.

<sup>3</sup> A. Heppner, I. Herzberg, *Aus Vergangenheit und gegenwart der Juden in den Posener Landen*, Koschmin – Bromberg 1904–1908, s. 294, 297, 357; J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793–1806. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1957, s. 292–294; D. Karczewski, *Początki społeczności żydowskiej w Strzelnie (1772/1773–1815)*, w: *Albert Abraham Michelson. Noblista z Kujaw. Studia i materiały*, red. D. Kurzawa, Strzelno 2007, s. 42–43.

<sup>4</sup> S. Kemlein, *Żydzi w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815–1848. Przeobrażenia w łonie żydostwa polskiego pod panowaniem pruskim*, Poznań 2001, s. 45–49, 277, 281–282; K.A. Makowski, *Sila mitu. Żydzi w Poznańskim w dobie zaborów w piśmiennictwie historycznym*, Poznań 2004, passim.

Na Kujawach wschodnich przez cały XIX wiek aż do wybuchu I wojny światowej Żydów systematycznie przybywało, pomimo obowiązywania wielu restrykcyjnych przepisów, zwłaszcza w pasie pogranicznym<sup>5</sup>. Stopniowo jednak malał ich odsetek wśród ogółu mieszkańców. W 1827 roku w miastach, a następnie także osadach miejskich, po utracie przez część z miejscowości praw miejskich<sup>6</sup> w latach 1867–1870, mieszkało 6,8 tys. Żydów (42,1 proc. ogółu mieszkańców), w 1857 – 9,3 tys. (31,7 proc.), w 1865 – 11,9 tys. (33,5 proc.), w 1897 – 14,3 tys. (25 proc.), w 1909 – 22,4 tys. (26,6 proc.). W 1909 roku Żydzi stanowili 7,5 proc. ogółu ludności mieszkającej w regionie wschodniokujawskim i 1,24 proc. ogółu ludności żydowskiej w Królestwie Polskim. W trzech miejscowościach, którym pozostawiono prawa miejskie (Brześć Kujawski, Nieszawa, Włocławek), mieszkało 36,9 proc. populacji, w osadach miejskich 61,3 proc., we wsiach 1,8 proc.<sup>7</sup>

W części zachodniej Kujaw aż do lat 60. XIX wieku liczba Żydów rosła. W kolejnych dekadach systematycznie malała we wszystkich miejscowościach, podobnie jak w całej rejencji bydgoskiej. W miastach zachodnich Kujaw w 1849 roku Żydzi stanowili zbiorowość liczącą 6,4 tys. (19,5 proc.), w 1858 – 6,9 tys. (16,3 proc.), w 1885 – 5,9 tys.

<sup>5</sup> W 1825 r. w Rosji obowiązywało 157 rozmaitych norm prawnych ograniczających możliwości rozwojowe ludności żydowskiej, w 1855 r. było ich już 273. W 2. poł. XIX w., za panowania Aleksandra II (1855–1881), część przepisów została zniesiona. W 1819 r. wprowadzono dekret zakazujący Żydom z głębi Królestwa Polskiego osiedlania w miastach położonych w 50-wiorstowym pasie pogranicza z Prusami, co dotknęło m.in. kujawskie miejscowości (Brześć Kujawski, Chodecz, Izbica Kujawska, Kowal, Lubień, Lubraniec, Osiecin, Piotrków Kujawski, Radziejów). W 1832 r., aby ograniczyć przemyt towarów przez granicę, Rosjanie zakazali Żydom mieszkania we wsiach w pasie pogranicza z Prusami w odległości 3 mil. W 1851 r. żaden Żyd nie mógł w nim się osiedlić, jeśli nie udowodnił, że mieszkał w 21-wiorstowym pasie nadgranicznym wcześniej lub pracował na roli, zajmował się rzemiosłem, produkcją, pachtem zboża, gorzelnictwem i piwowarstwem. Przybywający do strefy mogli w niej przebywać maksymalnie przez pół roku. I. Schiper, *Samorząd żydowski w Polsce na przełomie wieku 18 i 19-go (1764–1831)*, „Miesięcznik Żydowski”, 1930, nr 31, s. 524–525; A. Eisenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX wieku. Studia i szkice*, Warszawa 1983, passim; P. Wróbel, *Przed odzyskaniem niepodległości, w: Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 18.

<sup>6</sup> Prawa miejskie utraciły: Chodecz, Dąbrowice, Izbica Kujawska, Kowal, Lubień, Lubraniec, Osiecin, Piotrków Kujawski, Przedecz, Raciążek, Radziejów, Skulsk, Służewo, Sompolno. R. Kołodziejczyk, *Miasta, mieszczaństwo, burżuazja w Polsce w XIX wieku. Szkice i rozprawy historyczne*, Warszawa 1979, s. 55–65.

<sup>7</sup> *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1913*, Warszawa 1914. Dział I, tab. 3, s. 19–20, tab. 4, s. 31–35; *Jewrejskaja Encyklopedija*, Petersburg 1910–1913, t. 5, s. 661; t. 9, s. 661–662, 941; t. 11, s. 694; t. 14, s. 391, 483; B. Wasutyński, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX. Studium statystyczne*, Warszawa 1930, tab. 2, s. 19–25, tab. 3, s. 44–50 oraz s. 170; R. Kołodziejczyk, *Miasta i mieszczaństwo w Królestwie Polskim w 1865 r. w świetle statystyki*, w: *Dzieje burżuazji w Polsce. Studia i materiały*, t. 2, red. R. Kołodziejczyk, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 19–28; T. Kawski, *Dzieje osadnictwa żydowskiego na Kujawach. Zarys problematyki*, w: *Sześć narodów, pięć kultur, jedno miasto, wspólne losy*, red. A. Cieśla, Aleksandrów Kujawski 2008, s. 40–42.

(7,6 proc.), w 1910 – 3,5 tys. (2,9 proc.)<sup>8</sup>. W rejencji bydgoskiej, będącej częścią Prowincji Poznańskiej, w 1849 roku mieszkało 24,4 tys. Żydów (stanowili 5,4 proc. ogółu ludności), w 1852 – 24,1 tys. (5,1 proc.), w 1861 – 24,2 tys. (4,7 proc.), w 1871 – 21,7 tys. (3,8 proc.), w 1875 – 22 tys. (3,8 proc.), w 1885 – 18 tys. (2,9 proc.), w 1890 – 15,9 tys. (2,5 proc.), w 1895 – 14,6 tys. (2,2 proc.), w 1900 – 13 tys. (1,9 proc.), w 1905 – 11 tys. (1,5 proc.), w 1910 – 9,5 tys. (0,8 proc.)<sup>9</sup>. I w tym regionie Kujaw niewielu Żydów zamieszkiwało tereny wiejskie. W 1871 roku w rejencji bydgoskiej, w gminach miejskich (*Stadtgemeinden*) Żydzi stanowili populację liczącą 19,7 tys. osób (13,7 proc.), w 1885 – 16,5 tys. (9,5 proc.), w 1910 – 9 tys. (3,4 proc.), w gminach wiejskich (*Landgemeinden*) analogicznie w wymienionych latach: 1825 osób (0,6 proc.), 1322 (0,4 proc.), 837 (0,3 proc.), 445 (0,1 proc.), w obszarach ziemskich (*Gutsbezirke*): 257 (0,2 proc.), 164 (0,1 proc.), 126 (0,1 proc.), 92 (0,0 proc.)<sup>10</sup>. W 1921 roku na Kujawach zachodnich Żydzi stanowili zbiorowość liczącą zaledwie 1478 osób (0,5 proc.), na Kujawach wschodnich 22 218 (98,1 proc.)<sup>11</sup>.

Systematyczne zmniejszanie się populacji zachodniokujawskich Żydów wynikało głównie z migracji w głąb Niemiec<sup>12</sup>. Bydgoszcz w latach 1919–1922 opuściło ok. 1000 Żydów. W szczytowym okresie migracji w latach 1919–1920 w mieście pozostało ok. 500–600 wyznawców judaizmu. Regres został powstrzymany z końcem 1920

<sup>8</sup> *Verzeichniss sämmtlicher Ortschaften des Regierungsbezirk Bromberg*, Bromberg 1860, s. XII–XXV; *Gemeindelexikon für die Regierungsbezirke Allenstein, Danzig, Merienwerden, Posen, Bromberg und Oppeln. Auf Grund der materialen der Baltszählung vom 1 Dezember 1910*, h. 5, Berlin 1912, passim; S. Kemlein, *Żydzi*, Załącznik 7, s. 414–415; J. Soch, *Strzeleńscy Żydzi w XIX i XX wieku*, w: *Albert Abraham*, s. 53.

<sup>9</sup> *Verzeichniss sämmtlicher*, s. XII–XIII; *Gemeindelexikon*, s. 76–77; A. Heppner, I. Herzberg, *Aus Vergangenheit*, tab. A, s. 267.

<sup>10</sup> *Gemeindelexikon*, s. 76–77; A. Heppner, I. Herzberg, *Aus Vergangenheit*, tab. C, s. 271.

<sup>11</sup> T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy Żydzi w latach 1918–1950*, Toruń 2006, tab. 2, s. 34.

<sup>12</sup> Autor analizie poddał archiwalne bazy danych United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie ([https://www.ushmm.org/online/hsv/person\\_advance\\_search.php](https://www.ushmm.org/online/hsv/person_advance_search.php)), Yad Vashem. The World Holocaust Remembrance Center w Jerozolimie (<https://yvng.yadvashem.org/>) oraz opracowania: *Gedenkbuch. Opfer der Verfolgung der Juden unter der nationalistischen Gewaltherrschaft in Deutschland 1933–1945*, Bd. 1–2, Koblenz 1986; *Death Books from Auschwitz Remnants Reports*, Edited by State Museum of Auschwitz-Birkenau, München – New Providence – London – Paris 1995; *Lodz-Names. List of the Ghetto Inhabitants 1940–1944*, Yad Vashem. Organization of famer residents of Lodz in Israel, Jerusalem 1994; *Memorial to the Jews Deportad from France 1942–1944. Documentation of the Deportation of the Victims of the Final Solution in France by Serge Klarsfeld*, New York 1978; *Terezínská Pamětní Kniha*, t. 1–2, Praha 1995; „Monitor Belge”, 1956; *Gedenkbuch Berlins der jüdischen Opfer des Nationalismus*, Berlin 1995.

i w 1921 roku<sup>13</sup>. O miejscu zamieszkania Żydów urodzonych w Bydgoszczy przed wybuchem wojny pozwalają wnioskować dane odnoszące się do 528 osób. Wyjeżdżający osiedlali się głównie na terenie Niemiec, gdzie znalazło się 407 osób (77,1 proc. badanej populacji), Holandii 8 (1,7 proc.), Francji 4 (0,75 proc.), Wolnym Mieście Gdańsku 4 (0,75 proc.), ZSRR 1 (0,2 proc.) i Łotwie 1 (0,75 proc.), reszta została w Polsce – 102 (19,3 proc.). W Niemczech głównym skupiskiem bydgoszczan stał się Berlin, gdzie mieszkało ich 320 (78,6 proc. populacji), następnie Wrocław 16 (3,9 proc.), Szczecin 9 (2,2 proc.), Lipsk 5 (1,2 proc.), pozostałych 57 osób (14,1 proc.) znalazło się w ponad 40 miejscowościach<sup>14</sup>. W przypadku Polski najwięcej osób mieszkało w Bydgoszczy – 87 (81,3 proc. populacji) i Łodzi 8 (7,5 proc.), pozostali w Ostrowcu – 2, Rawie Mazowieckiej, Pińsku, Radogoszczy, Gdyni, Koninie (po jednej), stanowiąc łącznie 11,2 proc. W ZSRR jedna osoba mieszkała w Smolanach koło Mohylewa, podobnie jak w łotewskiej Rydze. Kierunki zmian osadniczych, jakie pozostają charakterystyczne dla Żydów z Bydgoszczy, nie różniły się znacząco od tych, jakich byli elementem ich pobratymcy z Solca Kujawskiego, Koronowa, Kruszwicy, Strzelna czy Inowrocławia. Kwestie te wymagają jeszcze pewnych statystycznych uściśleń.

Różnice występowały także w strukturze społeczno-zawodowej. W zachodniej części Kujaw niewielka część miejscowych Żydów należała do klasy robotniczej, dominowali przedstawiciele drobnomieszczactwa zajmującego się handlem czy rzemiosłem. Znaczną grupę stanowili przedstawiciele inteligencji, wolnych zawodów, byli także nadreprezentowani w grupie właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych. Uogólniając, Żydzi należeli do stabilnej majątkowo klasy średniej. We wschodnich Kujawach stratyfikacja była znacznie większa. Dominowało mocno rozwarstwione kupieckie drobnomieszczactwo, z przewagą uboższego, często wykonującego prace typowe dla klasy robotniczej. Znaczną grupę stanowili rzemieślnicy oraz robotnicy

<sup>13</sup> A. Jedlińska-Kawska, T. Kawski, *Spoleczność żydowska w Bydgoszczy w XX wieku*, Bydgoszcz 2015, s. 48–49.

<sup>14</sup> Po trzy osoby we Frankfurcie nad Menem, Hanowerze, Kolonii, Dreźnie, Hamburgu, po dwie w Kolbergu, Królewcu, Luckau, Mannheim, Münster, pojedyncze osoby w ponad 30 innych miejscowościach (Wuppertal, Poczdam, Magdeburg, Charlottenburg, Wiesbaden, Stendal, Stralsund, Jassnitz, Bedorf, Monachium, Plauen, Fürstenwalde, Düsseldorf, Niederschönhausen, Hohenwiese, Wilmersdorf, Zwickau, Zerst (Dessau), Lebus, Bischofstein, Rendsburg, Göringen, Intersburg, Luckau, Dortmund, Schivelbein, Weisensee, Lucjenwalde, Bingen i nieokreślonym miejscu w Prusach Wschodnich.

przemysłowi. Ci ostatni licznie występowali jedynie we Włocławku. W niewielkich miejscowościach prymat wiodło kupiectwo i niektóre branże rzemiosła (krawiectwo, szewstwo, cholewkarstwo, szklarstwo) czy przemysłu przetwórczego (np. olejarnie, młynarstwo). Nadreprezentowani byli także przedstawiciele wolnych zawodów, lekarze, burżuazja przemysłowa. Także kwestie polityczne stanowiły element różnicujący.

Żydzi niemieccy na Kujawach zachodnich byli lojalnymi obywatelami państwa, zwłaszcza że mieszkali na kresach ówczesnej Rzeszy. Niewiele wiemy o życiu politycznym Żydów mieszkających na Kujawach do wybuchu wojny. Wydaje się, że nie tworzyli narodowych ugrupowań, tylko włączali się w nurt istniejących partii ogólnoniemieckich (np. Moritz Baerwald po wyjeździe z Bydgoszczy do Niemiec w 1918 roku był współzałożycielem *Deutsche Demokratische Partei*, które to ugrupowanie w latach 20. XX wieku prawie nieprzerwanie wchodziło w skład kolejnych koalicji rządzących Niemcami), na nie także oddawali swoje głosy w wyborach. Nawet jeśli sympatyzowali z kiełkującym syjonizmem, to czynili tak raczej z przesłanek sentymentalnych i kulturowych niż z realnej chęci rzeczywistej budowy własnego państwa żydowskiego. Odrębną kwestię stanowiła jego lokalizacja<sup>15</sup>. Zresztą postępy żydowskiej akulturacji, nawet jeśli nie oznaczała całkowitego zerwania ze znajomością języka hebrajskiego czy jidysz, pozwalały na wypracowanie, po „wejściu” do niemieckiego społeczeństwa mieszczańskiego, własnego stylu żydowskości. Stylu będącego mieszaniną żydowskich i nieżydowskich wartości i obyczajów, z jednoczesnym „wnoszeniem” własnego wkładu do niemieckiej kultury i życia publicznego w ramach modernizującego się społeczeństwa i wymogów nowoczesnego państwa (przykład Izaaka Herzberga z Inowrocławia i Bydgoszczy<sup>16</sup>). Elementem łączącym Niemców i niemieckich Żydów było państwo z jego etosem, tradycjami, historią. Patriotyzm, kult niemieczyny i wiara w dynastię Hohenzollernów były wspólną wartością<sup>17</sup>. Stąd podkreślanie czynnego i propruskiego uczestnictwa Żydów

<sup>15</sup> Y. Elonie, *Zionismus in Deutschland Von den Anfängen bis 1914*, Gerlingen 1987; Z. Biegański, *Mniejszość żydowska w Bydgoszczy 1920–1939*, Bydgoszcz 1999, s. 27.

<sup>16</sup> Z. Biegański, *Isaak Herzberg (1857–1936) – historyk, pisarz i nauczyciel gmin żydowskich w prowincji Poznańskiej*, w: *Kujawsko-pomorskie rodowody wybitnych uczonych*, red. Z. Biegański, W. Jastrzębski, Bydgoszcz 2007, s. 79–86.

<sup>17</sup> Szerzej: S. Volkov, *Antisemitismus als kultureller Code. Zehn Essays*, München 2000; A. Elon, *Bez wzajemności. Żydzi – Niemcy 1743–1933*, Warszawa 2012.

w wojnach 1815, 1866, 1870–1871 roku. Każda z gmin żydowskich w Wielkopolsce czy na Kujawach zachodnich fundowała tablice upamiętniające żydowskich żołnierzy poległych w pruskich wojnach, które umieszczano na ścianach synagog<sup>18</sup>. Nie inaczej zachowali się Żydzi po wybuchu wojny 1914 roku oraz w trakcie jej trwania.

Wojna rosyjsko-niemiecka 1914 roku, wbrew oczekiwaniom, nie zakończyła się po kilku tygodniach, jak sądzili sztabowcy, politycy i obywatele każdego z walczących państw. Ludność mieszkająca na Kujawach wybuch wojny przyjęła entuzjastycznie, z pełną lojalnością i propaństwowym nastawieniem. Obywatele cesarskich Niemiec wierzyli w rychły i błyskotliwy sukces na frontach wschodnim i zachodnim, poddani cesarza rosyjskiego byli przekonani o pokonaniu Niemców i Austro-Węgrów. Część mieszkańców Włocławka dowiedziała się o wypowiedzeniu wojny Rosji przez Niemców w hotelu „Mazowieckim” przy ul. Szerokiej (obecnie 3 Maja) nocą z 1 na 2 sierpnia 1914 roku o godzinie 0.30. Wkroczył oficer z miejscowego garnizonu i oświadczył po rosyjsku: „Panowie, Niemcy wypowiedziały nam wojnę”. Świadkowie zdarzenia twierdzili, że wiadomość przyjęto gromkim „hurra” i hukiem korków od szampana. Entuzjastycznie do wojny podeszli także mieszkańcy Kujaw zachodnich. We wszystkich miastach w kościołach, cerkwiach, synagogach organizowano modły w intencji cara/cesarza i ich rodzin oraz zwycięstwa Rosjan/Niemców. Wiece, manifestacje patriotyczne, uroczyste żegnanie rezerwistów czy oddziałów wojskowych były powszechne. Zaczęły zanikać, zwłaszcza w części rosyjskiej regionu, wcześniejsze animozje polsko-żydowskie. Wyrazem tego typu praktyk było np. powołanie w sierpniu 1914 roku we Włocławku do składu Milicji Obywatelskiej, mającej dbać o porządek i zabezpieczenie nieruchomości po rychłym wycofaniu się wojsk i rosyjskiej administracji, m.in. Żydów Margulesa (kupiec), i Daniela Czamańskiego (fabrykant). Nie trwało to jednak długo. Wraz ze zmieniającymi się frontami na Kujawach wschodnich wojska rosyjskie dopuszczały się wielu przestępstw na ludności żydowskiej, zwłaszcza grabieży i podpaleń<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> F. Scharz, *Ein Fliegen des Blatt aus dem Jahre 1815*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, 1980, s. 318–319; A. Heppner, I. Herzberg, *Aus Vergangenheit*, passim.

<sup>19</sup> R.T. Michalczyk, *Z Włocławka do Wrocławia 1900–1950*, Wrocław 1976, s. 19; T. Wąsik, *Zapomniana bitwa Wielkiej Wojny. Walki pod Włocławkiem 11–13 listopada 1914 r.*, Włocławek 2014, s. 36–37; K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2005, s. 127–128, 144.



Represje Rosjan były skutkiem nazbyt ostentacyjnego bratania się części Żydów z Niemcami, którzy entuzjastycznie witali wkraczające do miast i miasteczek wojska niemieckie. Postawy te wywoływały niechęć i wrogość ze strony ludności polskiej, która gremialnie popierała Rosjan, wszak byli „swoi”. W powiatach niezawskim i włocławskim Żydzi wskazywali Niemcom kwatery w polskich domach, inni furaż i zaprowiantowanie. Jeszcze inni odgrażali się, że Niemcy zmuszą Polaków do bezpłatnych prac przy odbudowie dróg i zniszczonych mostów. Jednak większość zachowywała się wstrzemięźliwie, wyczekiwała na rozwój sytuacji. Ta zmieniła się stosunkowo szybko, ponieważ tereny na Kujawach i zachodnim Mazowszu, zajęte pierwotnie przez Niemców w początku sierpnia 1914 roku, zostały w końcu tego miesiąca odbite przez Rosjan, a następnie, po ich wyparciu, ponownie w początkach listopada 1914 roku. Rosjanie zajmujący utracone tereny swoją agresję skierowali wobec „żydowskich zdrajców”. Pamięć o tych wydarzeniach była żywa w pamięci ludności żydowskiej do końca wojny. Obawiano się, nawet w końcowym etapie jej trwania i już po jej zakończeniu, że ziemie te w wyniku międzynarodowych ustaleń ponownie wejdą w skład państwa rosyjskiego<sup>20</sup>. Sytuacja ponownie uległa zmianie po tym, gdy Niemcy po bitwie pod Włocławkiem 11–13 listopada 1914 roku ponownie wyparli Rosjan z terenu Kujaw wschodnich i części Mazowsza zachodniego (linia frontu ustabilizowała się pod Gostyninem, Łowiczem i Sochaczewem)<sup>21</sup>.

Trudnościom życia codziennego w dobie wojny towarzyszyło zaostrenie antagonizmów etnicznych. Z załamaniem się lokalnej gospodarki wiązały się napięcia polsko-żydowskie. Żydów, po części słusznie, oskarżano o paskarstwo, nadużycia, wysługiwanie się Niemcom, tym ostatnim zarzucano faworyzowanie Żydów przy wszelakich przetargach itd. Niemcy, którzy zajęli Kujawy, z pewnym zdumieniem odkrywali, że Polacy, w przeciwieństwie do miejscowych Żydów, nie postrzegali ich jako wyzwolicieli spod carskiego jarzma. Traktowano ludność polską podejrzliwie jako potencjalnych szpiegów Petersburga. Żydzi obawiali się, że w przypadku potencjalnego powrotu Rosjan Polacy ponownie

<sup>20</sup> „Dziennik Bydgoski”, 1914, nr 269, s. 3; K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie*, s. 104–105, 151.

<sup>21</sup> T. Wąsik, *Zapomniana*, s. 53–89; T. Kieloch, *Udział Włocławka w walkach o niepodległość w latach 1794–1918*, w: *Włocławek. Dzieje miasta*, red. J. Staszewski, t. 1: *Od początków do 1919 roku*, Włocławek 1999, s. 676–682.

będą ich denuncjować, jak miało to miejsce w 1914 czy 1915 roku, za rzeczywistą czy wymaginowaną współpracę z Niemcami w okresie ich okupacji Królestwa Polskiego. Pojawiły się działania służące utrzymaniu polskiego stanu posiadania. Sprawnie zorganizowano akcję przeciw wykupywaniu ziemi przez „obce ręce”, czyli Żydów. We Włocławku powołano Stowarzyszenie Ochrony Własności Polskiej. Niebawem jego filie pojawiły w ościennych miejscowościach na Kujawach. Już w maju 1918 roku we Włocławku urzędował nieformalny „sąd obywatelski, skazujący na infamię” tych, którzy odsprzedali majątki Żydów. „Sąd” działał w oddziale ziemiańskim i mieszczańskim. Efektem jego działalności było m.in. wycofanie się niektórych osób z wcześniej zawartych umów, inni, którzy je sfinalizowali, musieli „wynieść się z tych stron”<sup>22</sup>. Niechęć stopniowo narastała, o czym szerzej dalej.

Niezależnie od napięć etnicznych, pogarszającej się sytuacji aprowizacyjnej, zapaści gospodarczej, strat demograficznych i wielu innych kwestii, wydarzenia geopolityczne kolejnych lat (1914/1915–1918–1920 i 1921–1922) stopniowo zmieniały sytuację wszystkich mieszkańców ziem polskich. Żydzi kujawscy nie byli tutaj wyjątkiem. Musieli odnieść się zarówno do wielu zagadnień o charakterze ogólnym, jak i wewnątrzżydowskim. Wśród nich można wyróżnić m.in.: 1) zróżnicowany stosunek Żydów do procesu odbudowy państwowości w zależności od zaborczego dziedzictwa i politycznych preferencji; 2) powstanie nowych państw w Europie Środkowo-Wschodniej i ich „oferty” polityczne, autonomiczne adresowane do społeczności żydowskich, zwłaszcza w obliczu konfliktu Polski z Litwą, Czechosłowacją, Ukrainą, Niemcami (powstanie wielkopolskie, powstania śląskie) oraz dążeniami do uzyskania autonomii kulturalno-narodowej (narodowej); 3) pogłębienie, i tak wyraźnych, podziałów i konfliktów wewnątrz społeczności żydowskich w ujęciu regionalnym, religijnym, politycznym, kulturowym (nurty: ortodoksyjno-zachowawczy, modernizacyjno-syjonistyczny, modernizacyjno-antysyjonistyczny, akulturacyjno-asymilacyjny) z jednoczesnymi działaniami służącymi wypracowaniu płaszczyzn porozumienia; 4) upodmiotowienie formalno-prawne, głównie na ziemiach byłego

<sup>22</sup> „Dziennik Bydgoski”, 1914, nr 269, s. 3; 1915, nr 140, s. 2; „Gazeta Toruńska”, 1915, nr 169, s. 2; T. Krzemiński, *W cieniu kordonu. Społeczne aspekty funkcjonowania granicy prusko-rosyjskiej w XIX i na początku XX wieku w rejonie Kujaw, Ziemi Chełmińskiej i Dobrzyńskiej (rekonstrukcja badawcza)*, „Czasz Nowożytny”, T. 25: 2015, s. 180–181; K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie*, s. 367.

zaboru rosyjskiego, oraz konieczność ustosunkowania się przez środowiska żydowskie do problemu upolitycznienia tzw. kwestii żydowskiej przez polskie partie polityczne w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego 1919 roku, Sejmu, Senatu i wyborów prezydenckich 1922 roku; 5) wzrost aktywności politycznej w ciałach przedstawicielskich; 6) rozbudowa sieci żydowskich organizacji społecznych, politycznych, kulturalnych, oświatowych, gospodarczych na terenach byłego zaboru rosyjskiego, upadek, stagnacja, reorganizacja i rozbudowa w byłym zaborze niemieckim; 7) początek standaryzacji statusu żydowskich gmin wyznaniowych w całej Polsce według modelu odległego od trendów modernizacyjnych; 8) konfrontacja jednostek, środowisk politycznych, gmin wyznaniowych z przemocą antyżydowską, której początki sięgały jesieni 1918 roku i trwały z przerwami do końca 1922 roku; 9) dezintegracja środowiska za sprawą ruchów migracyjnych, działań wojennych, rozstroju życia gospodarczego oraz wstęp do społecznej reintegracji, integracji oraz dostosowywania się do nowej rzeczywistości politycznej, ekonomicznej; 10) przyspieszenie zmian społeczno-kulturowych i gospodarczych wśród polskich Żydów w warstwach takich jak np. produktywizacja, hachszara, laicyzacja, hebraizacja, polonizacja, pauperyzacja, emigracja<sup>23</sup>. Niektóre z wymienionych zjawisk odgrywały na Kujawach rolę drugorzędą, inne jawiły się jako pierwszoplanowe.

Stosunek Żydów do odradzającego się państwa był zróżnicowany. Dla wielu żydowskich mieszkańców Kujaw wschodnich pojawienie się Polski było naturalnym procesem ewolucji wydarzeń z lat 1914–1918. Obszary, na terenie których mieszały się interesy zantagonizowanych narodów, np. Polaków i Niemców, jak miało to miejsce na Kujawach zachodnich, Pomorzu, w Wielkopolsce, na Śląsku, na ogół wyrażali niechęć do odradzającego się państwa polskiego lub co najwyżej wyczekiwali na rozwój sytuacji (nieliczni). Choć zewnętrznie deklarowali umiar, jak miało to miejsce w przypadku Żydów wielkopolskich, jednak już ich pobratymcy ze Śląska w plebiscycie 1921 roku masowo oddawali swoje głosy za pozostaniem prowincji w granicach Niemiec. Po niekorzystnym rozstrzy-

<sup>23</sup> T. Kawski, *Między modernizacją, stagnacją a upadkiem. Żydzi polscy w latach 1918–1922*, w: *Zanim zbudowano Gdynię. Wpływ odrodzenia państwa w 1918 roku na procesy modernizacyjne ziem polskich*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, T. Łaszkiwicz, P. Olstowski, Toruń 2020, s. 160–162.

gnięciu również masowo wyjeżdżali<sup>24</sup>. W przeciwieństwie do Galicji, gdzie przez Legiony Piłsudskiego przewinęło się kilkuset Żydów, w szeregach powstańców śląskich walczyło zaledwie kilku, i to wywodzących się z ościennej Kongresówki; podobnie niewielki udział mieli Żydzi w powstaniu wielkopolskim. Nieliczni narażali się na represje. Jednym z nich był inowrocławski Żyd Kristeller, który współpracował z polskim ruchem niepodległościowym. Przechowywał broń, przekazaną przez Radę Żołnierską polskim powstańcom. Żydzi mieszkający na terenach byłej Kongresówki byli nastawieni propolsko, choć postawy te w dużej mierze były uzależnione od przynależności do określonego kręgu religijno-kulturowego i zapatrywań politycznych<sup>25</sup>.

Stosunek asymilatorów i aktywnych w czasie I wojny światowej tzw. neoasymilatorów do niepodległości Polski był pochodną decyzji życiowych. Czuli się częścią polskiej kultury i chcieli, by traktowano ich jako część narodu polskiego. Angażowali się w działalność rad miejskich, komitetów obywatelskich i ratunkowych, byli delegatami szkół, wywodzili się z kręgów inteligencji, zamożniejszych warstw społecznych, rzadziej z warstw uboższych i słabiej wykształconych. Do grup tych należy także zaliczyć zwolenników szeroko rozumianych demokratów i liberałów, którzy reprezentowali szerokie spektrum żydowskiego społeczeństwa.

Uczestniczyli zarówno w dużych miastach, jak i mniejszych miejscowościach np. w uroczystościach obchodzonej po raz pierwszy rocznicy Konstytucji 3 maja w 1916 roku, 70. rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza w czerwcu 1916 roku, obchodach 100. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki w październiku 1917 roku, uroczystościach upa-

<sup>24</sup> Od 1910 do 1921 r. liczba Żydów w Poznańskim zmniejszyła się o ponad 16 tys. Szczegółowy przypadek na okres od listopada 1918 do września 1921 r. Wyemigrowało w tym okresie z Pomorza i Wielkopolski 17 tys. Żydów, w kolejnym okresie Polskę opuściło następnych 8 tys. Wielu z wielkopolskich Żydów optowało na rzecz Niemiec. Z możliwości tej skorzystało w całym województwie 5114 osób (w tym 1047 w Poznaniu), czyli połowa populacji tamtejszych Żydów. I. Kowalski, *Antysemityzm w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, „Kronika Wielkopolski”, 2001, nr 3, s. 34–36.

<sup>25</sup> L. Gomolec, *Inowrocław w dobie powstania wielkopolskiego 1918–1919 roku*, w: *Dzieje Inowrocławia*, t. 1: *do 1919 r.*, red. M. Biskup, Warszawa – Poznań – Toruń 1978, s. 396; S. Rudnicki, *Żydzi w walce o niepodległość Polski*, w: S. Rudnicki, *Równi, ale niezupełnie*, Warszawa 2008, s. 28; E. Kirwiel, *Kresy Północno-Wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939. Oblicze polityczne*, Lublin 2011, s. 114–115; M. Wojciechowski, *Niemcy, Polacy i Żydzi w Prusach Zachodnich w latach 1877–1920*, w: *Ze sobą. Obok siebie. Przeciwno sobie. Polacy, Żydzi, Austriacy i Niemcy na początku XX wieku*, Kraków 1995, s. 178–188; C. Łuczak, *Żydowska Rada Ludowa w Poznaniu (1918–1921)*, w: *Polska i Polacy. Studia z dziejów polskiej myśli i kultury politycznej XIX i XX wieku*. Księga Pamiątkowa dedykowana Profesorowi Romanowi Wapińskiemu, red. M. Mroczek, Gdańsk 2001, s. 191–199; T. Gąsowski, *Między gettem a światem. Dylematy ideowe Żydów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, Kraków 1996.

miętniających powstanie styczniowe, tzw. żywych obrazach o treści patriotycznej czy przedstawieniach teatralnych o podobnej treści. Przed 1914 rokiem ok. 10 proc. wszystkich osób ćwiczących w organizacjach strzeleckich i drużynowych stanowili Żydzi. Według różnych szacunków w czynnie legionowym w Galicji uczestniczyło 10 proc. Żydów i 4 proc. w Kongresówce. Liczba poległych sięgała 15 proc., w formacjach tzw. polegionowych w Kongresówce, w Polskim Korpusie Posiłkowym i w Polskiej Sile Zbrojnej, odsetek sięgał ok. 10 proc. W I i II Brygadzie Legionów Żydzi stanowili 3–4 proc. składu osobowego. Uczestniczyli w formacjach związanych z lewicą niepodległościową<sup>26</sup>. Jaki odsetek wśród nich stanowili kujawscy Żydzi, nie wiadomo. Istniejące wykazy nie są pełne. Posiłkować można się danymi Związku Żydów Uczestników Walki o Niepodległość Państwa Polskiego (Włocławek, Bydgoszcz) oraz Związku Rezerwistów Kombatantów Żydów (Włocławek). Obie włocławskie organizacje grupowały głównie przedstawicieli inteligencji, wolnych zawodów, zasymilowanych oraz syjonistów. W 1938 roku było ich 68, w Bydgoszczy w 1937 roku – 54<sup>27</sup>. Działania te wpisywały się w szerszy kontekst zmian. Wydarzenia 1914–1918 roku ostatecznie uświadomiły wielu Żydom i nie-Żydom fakt bycia odrębnym narodem, chociaż w postaci rozproszonej (diaspora), a nie tylko grupą wyznaniową. Ewolucja poglądów i postaw implikowała szereg zmian.

W 1918 roku w różnych miejscowościach i regionach zaczęto tworzyć nowe żydowskie ciała przedstawicielskie, np. Żydowskie Rady Ludowe (Stanisławów, Wilno), *Jüdischer Volksrat* (Poznań), Tymczasową Radę Narodową Żydowską, Żydowską Radę Narodową (Lwów, Kraków, Warszawa, Wilno i kilkadziesiąt mniejszych miejscowości), Żydowską Radę Narodową dla Zachodniej Galicji. Powstawały lokalne ośrodki władzy, np. w Przemyślu z udziałem Ukraińców i Żydów, oddziały samoobrony żydowskiej (Kraków), milicje żydowskie (Lwów), komitety wojskowe (Kraków). Na Kujawach wschodnich (Brześć Kujawski, Lubraniec, Włocławek) działania te, mimo prób, zakończyły się niepowodzeniem. Na Kujawach zachodnich, z uwagi na dezintegrację demograficzną, nie były podejmowane<sup>28</sup>. Świadczyły

<sup>26</sup> K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie*, s. 402–403.

<sup>27</sup> Z. Biegański, *Mniejszość żydowska*, s. 79–180; T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918–1942*, Toruń 2007, s. 234.

<sup>28</sup> T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy Żydzi*, s. 107–108.

o czynnym angażowaniu się różnorodnych żydowskich środowisk w proces kształtowania się polskiej państwowości. Działania te, z punktu widzenia organizacyjnego, administracyjnego czy propagandowego, były doskonałą szkołą. Wynoszono wiedzę i doświadczenia, które mogły w przyszłości okazać się niezwykle przydatne w budowaniu podstaw żydowskiego społeczeństwa i państwa narodowego. Proces ten został zapoczątkowany w okresie wojny i twórczo rozwijany w międzywojniu przez organizacje syjonistyczne. Część jego członków wywodziła się z rodzin asymilanckich, których członkowie, zwłaszcza młodego pokolenia, rozczarowani ewolucją relacji polsko-żydowskich w początkach XX wieku, stawali się czynnymi członkami ruchu narodowo-żydowskiego<sup>29</sup>.

Dla syjonistów odradzanie się państwa polskiego oraz proces kształtowania jego granic były zjawiskami inspirującymi i pouczającymi. Stanowiły jeden z możliwych wzorców, do którego można było nawiązywać w procesie budowy własnego państwa. Tak jak dla Polaków organizowanie uroczystych rocznic budowało poczucie jedności i wspólnoty oraz stanowiło naturalne tło dla działań na rzecz utrzymania tożsamości i pobudzania patriotyzmu, tak dla syjonistów katalizatorem zmian była deklaracja, właściwie list, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda Arthura Jamesa Balfoura z 2 listopada 1917 roku do lidera brytyjskich Żydów, barona Walthera Rothschilda. Polityk zadeklarował w imieniu rządu brytyjskiego pragnienie utworzenia w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej. Zapowiedź wywołała powszechny entuzjazm wśród żydowskiej diaspory, w tym także na ziemiach polskich. Świętowano we wszystkich wschodniokujawskich miastach i miasteczkach zamieszkałych przez Żydów<sup>30</sup>. Niewiele wiadomo o tym, jak zachowali się Żydzi zachodniokujawscy wobec deklaracji. Można domniemywać,

<sup>29</sup> D. Nałęcz, *Sen o władzy. Inteligencja wobec niepodległości*, Warszawa 1994, passim; W. Wierzbieniec, *Spoleczność żydowska Przemyśla w latach 1918–1939*, Rzeszów 1996, s. 97–205; K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie*, s. 291–312; T. Gąsowski, *Między gettem*, passim; K. Urbański, *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*, Kielce 2006, passim; T. Kawski, M. Opiola, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski i Śląska w latach 1918–1942*, Toruń 2008, passim; R. Żebrowski, *Żydowska Gmina Wyznaniowa w Warszawie 1918–1937. W kręgu polityki*, Warszawa 2012, s. 138–608.

<sup>30</sup> W. Laqueur, *A History of Zionism*, London – New York 2003, s. 198–205; szerzej np.: C. Weizmann, *Trial and Error: The Autobiography of Chaim Weizmann*, Westport 1972; M. Rothschild, *Dear Lord Rothschild: Birds, Butterflies and History*, London – Philadelphia 1983; J. Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005; J. Schneer, *The Balfour Declaration: The Origins of the Arab-Israeli Conflict?*, London 2010.

że przyjęli ją pozytywnie, jednak czy uzewnętrzniali swoje nastroje, trudno na tę chwilę stwierdzić z powodu braku stosownych badań. Wiemy, jak zachowywali się Żydzi w innych częściach ziem centralnej i południowej Polski.

W manifestacjach, pochodach, wiecach, wieczornicach, spektaklach syjoniści obok haseł prezentowanych w odezwach, np. „Niech żyje wolna społeczność żydowska w Palestynie!”, postulowali: „Niech żyje wolna, demokratyczna republika polska” i „Niech żyje żydowska autonomia narodowa”. Autonomia wiązała się z wprowadzeniem katastru narodowego i miała być realizowana przez gminy żydowskie tworzące centralne ciało przedstawicielskie (związki gmin szczebli wojewódzkich i Związek Gmin Żydowskich w Polsce), ministra – sekretarza stanu, mianowanego przez Naczelnika Państwa na wniosek Zgromadzenia Narodowego Żydów. Państwo miało finansować i nadzorować działalność autonomicznego żydowskiego szkolnictwa, naukę języka hebrajskiego, tworzenie przez uniwersytety katedr hebraistyki i wiedzy judaistycznej. Także partie robotnicze Bund i Poalej Syjon postulowały autonomię kulturalno-narodową i gwarancję praw mniejszości, podnoszono także cele klasowe. Syjoniści i folkiści koncentrowali się na realizacji postulatów narodowych. Folkiści domagali się, obok programu autonomicznego (Żydowska Rada Ludowa jako przedstawicielstwo narodu), zapożyczonego zresztą od Bundu, trwałej obecności w demokratycznym państwie polskim. Jednak doprecyzowania założeń autonomicznych dokonał dopiero Izaak Grünbaum, który po powrocie we wrześniu 1918 roku z Rosji uznał, że będzie je można zrealizować w Polsce z uwagi na rzeczywiste istnienie dobrze zorganizowanej struktury gmin żydowskich. Podjęte przez niego działania mające na celu wypracowanie wspólnego, ponadpartyjnego porozumienia nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. W rozmowach uczestniczyli przedstawiciele neoasymilatorów, Bundu, syjoniści ogólni, mizrachiści, folkiści. Narady zbojkotowali asymilatorzy i ortodoksi, Poalej Syjon i syjoniści-socjaliści.

Tym samym do wyłonienia reprezentacji ludności żydowskiej jednak nie doszło, w przeciwieństwie do południowych sąsiadów, gdzie powstała Żydowska Partia Czechosłowacji. Utworzona w Polsce przez syjonistów w dniach 26–31 grudnia 1918 roku Tymczasowa Rada Narodowa Żydowska reprezentowała głównie interesy ogólnych syjonistów i mizrachistów. Także środowisko Agudy bezskutecznie próbowało

stworzyć „centralną reprezentację żydostwa ortodoksyjnego”. Niezależnie od podejmowanych działań przez poszczególne środowiska polityczne, większość polskich Żydów oczekiwała uznania ich za pełnoprawnych obywateli polskich, zniesienia krępującego prawodawstwa, wolności pracy w niedzielę, prawa do świętowania soboty, zapewnienia równych praw (najlepiej w postaci autonomii) w zakresie edukacji, religii, kultury i działalności dobroczynnej. Warto zauważyć, że hasła autonomiczne wysuwali tak Żydzi z ziem dawnego zaboru rosyjskiego i austriackiego, jak i Żydzi niemieccy z zachodniej Polski<sup>31</sup>. Na tym tle wyróżniali się ortodoksi i zwolennicy radykalnej lewicy.

Zwolennicy tradycji dążyli do zachowania religijnego i społeczno-kulturalnego *status quo*. W zamian za uznanie ich dominującej pozycji przez władze państwowe zwyczajowo gwarantowali lojalność i jeśli nie wsparcie, to przynajmniej przychylną neutralność. W wielu środowiskach ortodoksyjnych obawiano się jednak wszelkich zmian, co wynikało z fatalistycznego przekonania, że wszelkie nowości nieuchronnie prowadzą do złego. Nie było to zresztą przypisane tylko temu środowisku. Wielu chłopów w różnych częściach ziem polskich wierzyło w plotki o tym, że w nowej Polsce zostanie przywrócona pańszczyzna. Wśród Żydów szerzyły się od wiosny 1918 roku pogłoski o możliwych pogromach. Nasiliły się jesienią tego roku i niebawem zmaterializowały w różnych miejscowościach<sup>32</sup>. Sympatycy skrajnej lewicy oczekiwali na globalną rewolucję, stąd ich stosunek do niepodległości był wrogi, komplikował i zagrażał jej przebiegowi<sup>33</sup>.

Stosunek Żydów do państwowości polskiej i jej kształtu terytorialnego zależał nie tylko od postaw politycznych, poglądów religijnych, ale także pozostawał w ścisłym związku z miejscem zamieszkania,

<sup>31</sup> Szerzej: J. Żyndul, *Państwo w państwie. Autonomia narodowo-kulturalna w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, Warszawa 2000, s. 83–94, 106–121; K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie*, s. 385–401; C. Łuczak, *Żydowska Rada*, s. 195–197; E. Mendelsohn, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 57–72, 212–213.

<sup>32</sup> J. Molenda, *Chłopi, naród, niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999, s. 252–253, 342–345; M. Przeniosło, *Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914–1918*, Kielce 2003, s. 369–371.

<sup>33</sup> Szerzej: J. Żyndul, *Państwo w państwie*, s. 83–94, 106–121; K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie*, s. 385–401; S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 9–17; G. Bacon, *The Politics of Tradition. Agudat Yisrael in Poland 1916–1939*, Jerusalem 1996; J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita niepodległa, w: Najnowsze–1939*, Warszawa 1996; W. Jaworski, *Struktura i wpływy syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1996; G. Pikhan, *Pod prąd. Powszechny Żydowski Związek Robotniczy Bund w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 2017.



lokalną sytuacją narodowościową, zwłaszcza na obszarach spornych. Z tymi mieliśmy do czynienia na ziemiach wschodnich (pogranicza: polsko-litewskie, polsko-białoruskie i polsko-ukraińskie), na południu (pogranicze polsko-czeskie) oraz na zachodzie (pogranicze polsko-niemieckie). Postawy były różne. Inny był stosunek Żydów do Polski na terenach etnicznie polskich (np. Mazowsze, Lubelszczyzna, Kielecczyzna, Małopolska) i na tych terenach, które uzyskały sankcję przynależności prawno-państwowej w ujęciu prawa międzynarodowego (Wielkopolska, Pomorze Gdańskie, Śląsk), a inny na obszarach spornych (Małopolska Wschodnia, Wileńszczyzna, Nowogródzczyzna, Polesie, Wołyń). W pierwszym przypadku, czyli m.in. na Kujawach wschodnich, sprawa pozostawała najprostsza. Przynależność tych ziem do państwa polskiego była faktem i tylko w ramach wewnętrznych rozwiązań, o czym była już mowa, można było wpływać na sytuację i status ludności żydowskiej w nowo powstającym państwie. Nikt, z wyjątkiem skrajnej lewicy, nie podważał tego stanu. Znacznie więcej rozterek mieli Żydzi na pograniczach<sup>34</sup>.

W Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku dominowały postawy wycofania, obojętności, wrogości wobec możliwości zmiany granic w wyniku powstania wielkopolskiego (1918–1919), przejścia władzy przez Polskę na mocy traktatu w Wersalu 1919 roku, wreszcie podziału Górnego Śląska w 1922 roku. Trudno było oczekiwać od niemieckich Żydów, by popierali polskie aspiracje, traktowano by to jako brak patriotyzmu czy zdradę stanu. Powstanie wielkopolskie, a następnie powstania śląskie były dla nich zwykłą rebelią, polskim awanturnictwem, które zagrażało narodowym interesom, niemieckiej racji stanu oraz podważało byt przeciętnego mieszkańca. Postanowienia traktatu wersalskiego były tak dla miejscowych Niemców, jak i niemieckich Żydów prawdziwą katastrofą. Nie dziwi więc masowa emigracja w głąb Niemiec. Pozostanie w państwie, które – jak głosiła ówczesna niemiecka propaganda – miało być tylko sezonowym tworem na mapie politycznej Europy, nie gwarantowało stabilizacji. Tym bardziej że utożsamiano je z pogardliwym *polnische wirtschaft*. Już po korektach granicznych miejscowe władze stosowały wobec

<sup>34</sup> N.M. Gelber, *The National Autonomy of Eastern Galician Jewry in the West Ukrainian Republic, w: A History of Polish Jewry during the Revival of Poland*, New York 1991, s. 231; E. Mendelsohn, *Żydzi Europy*, s. 203; A. Polonsky, *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, Warszawa 2014, s. 281–292.

zniemczonych Żydów i Niemców swoisty przymus mający ich zachęcać do wyjazdu. Informował o przypadkach napaści na Żydów i Niemców minister byłej dzielnicy pruskiej w okólniku z czerwca 1921 roku, skierowanym do prokuratorów przy sądach apelacyjnych i okręgowych<sup>35</sup>. Niemcy, mimo że pogrążyły się w wewnętrznym chaosie, jawiły się jednak nadal jako kraj wysublimowanej kultury i jedna z ości europejskiej cywilizacji i gospodarki. Niemiecka „oferta” dla Żydów niemieckich mieszkających w pogranicznych polskich regionach Wielkopolski, Pomorza i Śląska była nadal niezwykle kusząca. Dodać należy, że mimowolna „oferta” nie była „produktem” polityki wewnętrznej czy zewnętrznej, lecz konsekwencją ewolucji zjawisk, społecznych, kulturowych, psychologicznych, jakie zachodziły wśród niemieckich Żydów od XVIII wieku<sup>36</sup>.

Sytuacja przedstawiała się odmiennie w przypadku nowo powstałych państw na wschód od Polski. Uzyskanie poparcia mieszkających tam Żydów oraz diaspory, zwłaszcza w obliczu konfrontacji terytorialnych Polski z Litwą i Ukrainą, stawało się niezwykle istotne, zwłaszcza z uwagi na aspekt międzynarodowy. Nie dziwi, że Ukraina i Litwa, kierując się doraźnymi interesami, przedstawiły atrakcyjne „oferty” dla mieszkających na tych terenach Żydów. Było to o tyle istotne, że w Polsce w latach 1918–1922 ścierały się dwie wizje państwa polskiego: terytorialna (inkorporacyjna, integracyjnego nacjonalizmu) Romana Dmowskiego i federacyjna (federalistyczna, nacjonalizmu obywatelskiego) Józefa Piłsudskiego. Państwo Dmowskiego miało być jednolite wyznaniowo i etnicznie. Odwoływanie się przez Piłsudskiego do wieloetnicznego dziedzictwa I Rzeczypospolitej dla wielu Polaków było nierealne, a działania na rzecz federacji Polski z Białorusią, Litwą i Ukrainą uważano za szkodliwe. Traktat ryski z 18 marca 1921 roku był ukłonem w kierunku rozwiązania integracyjnego, a rządy z lat 1922–1926 były w dużym stopniu zdominowane przez ugrupowania centro-prawicowe (Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, Narodowa Partia Robotnicza, Związek Ludowo-Narodowy), które dalekie były od idei federacyjnej.

<sup>35</sup> A. Czubiński, *Wielkopolska w latach 1918–1939*, Poznań 2000, s. 75–90; Z. Dworecki, *Ludność żydowska w Poznaniu w latach 1918–1939*, w: *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, Poznań 1995, s. 191–193; I. Kowalski, *Antysemityzm*, s. 34–35.

<sup>36</sup> Szerzej np.: A. Elon, *Bez wzajemności. Żydzi-Niemcy 1743–1933*, Warszawa 2012.

W praktyce próby porozumienia się polskich władz z przedstawicielami środowisk żydowskich nosiły znamiona pewnej gry użytecznej na arenie międzynarodowej, przynajmniej do uznania 15 marca 1923 roku granicy na wschodzie. Polska prawica traktowała narzucenie Polsce w 1919 roku tzw. małego traktatu wersalskiego jako próbę nadania państwu oblicza polsko-żydowskiego, programowo odrzucano możliwość autonomicznego kultywowania kultury, języka i zbiorowej ochrony wszelkich mniejszości. W Polsce pełnią praw mieli cieszyć się Polacy i grupy mniejszościowe, które miały się zasymilować, nie przewidywano ostatej z możliwości wobec np. Niemców czy Żydów<sup>37</sup>. Na tym tle rozwiązania zaproponowane Żydom przez Ukrainę, Litwę czy Czechosłowację prezentowały się atrakcyjnie.

Ukraińska Republika Ludowa ustawą z 9 stycznia 1918 roku wprowadzała autonomię narodowo-kulturalną. W praktyce była ona jedynie obietnicą, która miała zostać zmaterializowana po wyborach narodowych zgromadzeń ustawodawczych i ich zatwierdzeniu przez ogólnopaństwowy parlament. Także kwestia autonomii w Republice Zachodniej Ukrainy przez pewien czas była obiektem zainteresowania środowisk żydowskich nie tylko na południowym wschodzie, ale także w centralnej Polsce<sup>38</sup>. Podobnie jak Ukraina, tak i Litwa przedłożyła litewskim Żydom propozycję współudziału w rządach z zapewnieniem autonomii. Genezy tego zjawiska należy upatrywać już w czasach niemieckiej okupacji Litwy. Od 1922 roku władze stopniowo zaczęły wycofywać się z zapisów autonomicznych. Jesienią 1923 roku zebrało się po raz pierwszy i ostatni Żydowskie Zgromadzenie Narodowe, wyłonione w wyniku wyborów bezpośrednich<sup>39</sup>.

Także władze Czechosłowacji nie były skłonne do antagonizowania relacji z Żydami. Jeszcze przed proklamowaniem jej niepodległości miejscowe elity uświadamiały sobie konieczność uzyskania wsparcia

<sup>37</sup> Szerzej: A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979.

<sup>38</sup> S. Piwtorak, S. Unijat, B. Chawariwskij, *Євреї на Тернопільщині*, Тернопіль 2010, s. 24–36; I. Pogrebinska, M. Con, *Євреї в Західноукраїнській Народній Республіці*, Київ 1997, s. 30–49; J. Żyndul, *Państwo w państwie*, s. 52–59; N.M. Gelber, *The National Autonomy of Eastern Galician Jewry in the West Ukrainian Republic*, w: *A History of Polish Jewry during the Revival of Poland*, s. 250; A. Polonsky, *Dzieje Żydów*, s. 257–258, 267–269, 280–292.

<sup>39</sup> J. Żyndul, *Państwo w państwie*, s. 59–62; E. Mendelsohn, *Żydzi Europy*, s. 296–304; J. Januszewska-Jurkiewicz, *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2010, s. 132–148, 214–252; A. Polonsky, *Dzieje Żydów*, s. 257–258, 267–304, 363–378.

ze strony środowisk, tym bardziej że oddziaływania kultury niemieckiej (Śląsk, Czechy, część Moraw) i węgierskiej (Słowacja) były znaczące, tym samym wolano, by Żydzi deklarowali narodowość żydowską, a nie niemiecką czy węgierską. Tomáš Masaryk, późniejszy prezydent Czechosłowacji, już podczas I wojny światowej zabiegał o wsparcie żydowskich środowisk. Życzliwość zapewniało mu odżegnywanie się i zwalczanie antysemityzmu, wspieranie idei palestyńskiej i działań na rzecz uzyskania żydowskich praw narodowych. Działania te pozostawały biegunowe wobec podejmowanych w tym samym okresie przez Romana Dmowskiego w USA. Swoisty sojusz czesko-żydowski, w przeciwieństwie do Polski, pozostawał pochodną realizacji interesu narodowego i szczególnej odmiany liberalnej czeskiej myśli narodowej oraz specyficznej akulturacji czeskich Żydów z kulturą niemiecką, która nie prowadziła do przyjmowania postaw typowych dla niemieckiego nacjonalizmu. Nawet słowaccy Żydzi, którzy ulegli w znacznie większym stopniu madziaryzacji, pozostawali lojalnymi obywatelami Czechosłowacji, zwłaszcza w zestawieniu z szerzącym się na Węgrzech antysemityzmem. W konsekwencji Czechosłowacja wynegocjowała, mimo presji środowisk żydowskich, porozumienie w ramach tzw. małego traktatu wersalskiego w wersji znacznie łagodniejszej. Żydzi po 1919 roku nie doświadczyli dyskryminacji w państwowej administracji, szkolnictwie, życiu gospodarczym, wielu odnajdywało się w ogólnej czechosłowackiej polityce. Sytuacja zaczęła się zmieniać w latach 1938–1939 wraz z ustanowieniem Czecho-Słowackiej Republiki (tzw. druga republika)<sup>40</sup>. Wraz z działaniami na rzecz autonomii, tak w Polsce, jak i ościennych krajach, nastąpił wzrost aktywności politycznej wśród wschodnioeuropejskich Żydów.

W nowych uwarunkowaniach praktycznie wszystkie ugrupowania wykazały aktywność. Obok syjonistów wyróżniali się reprezentanci lewicy, zwłaszcza komuniści, krytycznie odnoszący się do powstającego państwa polskiego. Lewicowy, socjalistyczny Bund, powstały oficjalnie na terenie Kongresówki w 1916 roku, dystansując się od listopada 1918 roku od czynnego wspierania polskiego rządu, opowiadając się za autonomią, jednocześnie odrzucał część metod

<sup>40</sup> E. Mendelsohn, *Żydzi Europy*, s. 198–211; szerzej o sytuacji Żydów w Czechosłowacji w latach 1938–1939: *Židovska menšina za Druhé Republiky*, Usp. M. Pojar, B. Soukupová, M. Zahradníková, Praha 2007.

stosowanych przez bolszewików. Mimo to w trakcie wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920 roku część lokalnych organizacji Bundu poparła ustanowienie władzy radzieckiej na zajmowanych terenach. W 1922 roku, po opowiedzeniu się przeciwko członkostwu Bundu w Międzynarodówce Komunistycznej, oderwała się grupa Kombundu, która niebawem weszła w skład Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (KPRP). Bund umiarkowany uczestniczył w wyborach parlamentarnych od 1919 roku. W 1920 roku zjednoczył się z Żydowską Partią Socjaldemokratyczną działającą w Galicji. W 1918 roku zaczęła legalnie działać Żydowska Socjalno-Demokratyczna Partia Robotnicza Poalej Syjon w Polsce, łącząc się z analogicznymi organizacjami z Galicji Zachodniej i w 1921 roku z Galicji Wschodniej. W 1921 roku pojawiła się, po rozłamie w 1920 roku, Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza Poalej Syjon (tzw. Poalej Syjon Prawica), jej lewe skrzydło utworzyło Poalej Syjon Lewicę. Ta ostatnia w 1923 roku weszła na krótko w skład KPRP, by rok później ponownie się usamodzielnic. Poalej Syjon Prawica w 1923 roku połączyła się z Cejrej Cijon, następnie w 1925 roku z Dror, a w 1926 roku z Syjonistami-Socjalistami. W 1920 roku powstała także, programowo zbliżona do brytyjskiego socjalizmu, niemarksistowska Syjonistyczna Partia Pracy „Hitachdut”, która w latach 30. XX wieku połączyła się z Poalej Syjon Prawicą. Także środowiska grupujące asymilatorów próbowały odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

W listopadzie 1918 roku odrodziła się w Kongresówce organizacja „Żagiew”, głosząca program polskiej asymilacji narodowej przy zachowaniu odrębności religijnej Żydów. We Lwowie działała asymilatorska organizacja „Zjednoczenie”. W Galicji powstał Związek Polaków Wyznania Mojżeszowego, a po pewnym czasie także Związek Równości Obywatelskiej Żydów-Polaków. W maju 1919 roku odbył się w Warszawie zjazd środowisk asymilatorskich z trzech zaborów, na którym powołano Zjednoczenie Polaków Wyznania Mojżeszowego Wszystkich Ziemi Polskich (przestało istnieć po kilku latach). Od 1916 roku istniał na terenach okupowanych przez Niemców ortodoksyjny, antysyjonistyczny i antylewicowy Związek Ortodoksów (Związek Pokój Wiernemu Izraelowi, od 1922 roku Związek Izraela – Agudas Isroel); nurt syjonistyczno-religijny reprezentowało, po oderwaniu się od ruchu ogólnosyjonistycznego w 1919 roku, Centrum Duchowe „Mizrachi” (Związek Mizrachi, Związek Wschód), składające się

z samodzielnych federacji z siedzibami w Warszawie, we Lwowie, w Krakowie i Wilnie. Z czasem następowało zacieśnienie współpracy, a Wilno podporządkowało się Warszawie. W 1916 roku powstała antylewicowa, antysocjalistyczna i antyortodoksyjna Żydowska Partia Ludowa (folkiści). Zaborowe dziedzictwo dawało o sobie znać w działalności także innych ugrupowań.

Intensywny rozwój przeżywał również ruch ogólnosyjonistyczny. W 1917 roku usamodzielniała się Organizacja Syjonistyczna w Polsce, oddzielając się ostatecznie od Organizacji Syjonistycznej w Rosji. Ogólni syjoniści z Galicji byli bardziej umiarkowani (frakcja Et Liwnot), z Kongresówki bardziej radykalni (frakcja Al Hamiszmar). W praktyce pozaborcze dziedzictwo, uzewnętrzniane m.in. w postaci politycznej frakcyjności pokrywającej się z granicami dawnych państw, dawało o sobie znać przez cały okres istnienia II Rzeczypospolitej<sup>41</sup>. Działalność wszystkich ugrupowań, z wyjątkiem najmniej aktywnych asymilatorów, dała o sobie znać także na Kujawach wschodnich. Do 1921/1922 roku powstały oddziały wszystkich organizacji i partii politycznych. W regionie działalność prowadziło kilku znanych działaczy organizacji syjonistycznych, np. włocławski rabin Jehuda Lejb Kowalski (Mizrachi), którego w 1922 roku wybrano do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Jego partyjnym kolegą był także rabin z Brześcia Kujawskiego i Lipna Szmul Brot (Brod, Brodt), który w 1922 i 1928 roku piastował godność posła do polskiego parlamentu. Obaj zasiadali we władzach centralnych Mizrachim<sup>42</sup>.

Szukanie przez władze sojuszników wśród niektórych żydowskich ugrupowań przyczyniało się do pogłębienia podziałów wewnątrz społeczności żydowskich, tak w ujęciu regionalnym, jak i religijnym, politycznym czy kulturowym. Stan ten, do pewnego stopnia, był konsekwencją braku spójnej polityki narodowościowej. Doraźnie rozwiązywano problemy, wahając się między systemem mniej lub bardziej

<sup>41</sup> O żydowskiej scenie politycznej szerzej np.: *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. II, Warszawa (b.r.w.); E. Mendelsohn, *Zionism in Poland. The Formative Years, 1915–1926*, London 1981; J. Marcus, *Social and Political of the Jews in Poland 1919–1939*, Mouton Publishers 1983; G. Bacon, *The Politics of Tradition*; J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita niepodległa*, w: *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950)*, Warszawa 1993; W. Jaworski, *Struktura i wpływy syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1996; W. Laqueur, *A History of Zionism*, London – New York 2003; G. Pikhan, *Pod prąd. Powszechny Żydowski Związek Robotniczy Bund w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 2017.

<sup>42</sup> Szerzej: T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy Żydzi*, s. 141–186; idem, *Gminy żydowskie pogranicza*, passim.

represyjnym, przez dążenie do repolonizacji, polonizacji i asymilacji państwowej i narodowej, ograniczenie roli i znaczenia w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym, tolerowanie różnych form aktywności zgodnie z obowiązującym prawem po doraźną współpracę w płaszczyźnie politycznej<sup>43</sup>. Równolegle postępowały procesy krystalizacji różnorodnych nurtów: ortodoksyjnego, modernizacyjno-syjonistycznego, modernizacyjno-antysyjonistycznego czy marginalizacji, jak miało to miejsce ze zwolennikami asymilacji i akulturacji. Wyraźnie zauważalny był wzrost aktywności w ciałach przedstawicielskich oraz próby stworzenia regionalnych i ogólnopolskiej reprezentacji polskich Żydów: Krajowy Związek Izraelskich Gmin Wyznaniowych w Galicji (1918), Związek Synagogałnych i Wyznaniowych Gmin Województwa Śląskiego (1922–1924), Konferencje Członków Gmin i Zarządów Gmin Wyznaniowych Żydowskich Małopolski Wschodniej (np. 30 kwietnia 1922 roku). Podejmowano także próby integracji środowisk, np. według klucza religijno-zawodowego. Przykładem niech będzie powstały 8 listopada 1921 roku z inicjatywy 30 rabinów z centralnej Polski Związek Rabinów Rzeczypospolitej Polskiej<sup>44</sup>.

Działania te wpisywały się w szerszy kontekst działalności Żydów na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej oraz początkach istnienia odrodzonej Polski. Wiązały się z rozbudową sieci rozmaitych organizacji, stowarzyszeń społecznych, politycznych, kulturalnych, oświatowych, związków zawodowych i branżowych, szczególnie na terenach byłego zaboru rosyjskiego. W mniejszym stopniu dotyczyło to zjawisko zaboru austriackiego, gdzie należy raczej mówić o reorganizacji i rozwoju, zaś na terenach byłego zaboru niemieckiego o upadku, stagnacji i powolnym dostosowywaniu się do szybko zmieniających się uwarunkowań społeczno-politycznych. O powolnym rozwoju możemy mówić od połowy lat 20. XX wieku.

Ożywioną aktywność wykazywały zwłaszcza większe zbiorowości żydowskich, choć także w tych stosunkowo niewielkich, kilkusetosobowych, działało na ogół kilka czy kilkanaście rozmaitych organizacji<sup>45</sup>. Przykładowo np. Włocławek, w którym w 1921 roku mieszkało

<sup>43</sup> Szerzej np.: A. Chojnowski, *Koncepcje polityki*.

<sup>44</sup> Szerzej: T. Kawski, *Żydowskie gminy wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-administracyjne*, Bydgoszcz 2014.

<sup>45</sup> Por. np. *Gminy wyznaniowe żydowskie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, red. J. Sziling, Toruń 1995; M. Samsonowska, *Wyznaniowe gminy żydowskie i ich*

ok. 9,6 tys. Żydów (stanowili 23,8 proc. ogółu mieszkańców). Wśród 21 żydowskich związków zawodowych i branżowych istniejących w międzywojniu 13 powstało w latach 1918–1922, spółdzielni oraz kas 16 i odpowiednio 15, szkół 11 – wszystkie, kulturalno-oświatowych i funduszy narodowych 30 – 11, bibliotek i czytelni 14 – 9, charytatywnych 13 – 8, organizacji młodzieżowych, sportowych, paramilitarnych 33 – 13. Ogółem do 1922 roku włoclawscy Żydzi utworzyli 138 rozmaitych organizacji, w tym 80 powstało w latach 1918–1922 (58 proc.). Jeśli odliczymy te, które ukonstytuowały się w okresie do jesieni 1918 roku, zwłaszcza w czasie niemieckiej okupacji, to i tak wskaźnik ten będzie wynosił ok. 50 proc. Jednak i one legalizowały swoją działalność już od jesieni 1918 roku<sup>46</sup>. Nawet w byłym zaborze niemieckim, gdzie regres demograficzny postępował szybko, Żydzi utrzymywali, zwłaszcza w większych miejscowościach (np. Katowice, Poznań, Bydgoszcz), istniejące wcześniej organizacje, a nawet podejmowali próby tworzenia nowych. Jednak wraz z kurczeniem się populacji malały w kolejnych miesiącach i latach zdolności organizacyjne<sup>47</sup>. Problemy te nie występowały w byłym zaborze rosyjskim i zaborze austriackim. Tam, gdzie istniał odpowiedni potencjał demograficzny, a więc w byłym zaborze rosyjskim, niebywały rozkwit, praktycznie od 1916 roku, przeżywało żydowskie szkolnictwo, kultura oraz organizacje sportowe.

Intensywnie rozwijało się szkolnictwo religijne najniższego szczebla za sprawą upowszechnienia kształcenia w Talmud Torach oraz jidyszystyczne. Na biegunie znajdowało się szkolnictwo narodowo-hebrajskie. Rywalizowały na tym polu partie polityczne i działające pod ich patronatem różnorodne organizacje i stowarzyszenia. W 1921 roku przedstawiciele środowisk lewicowych i mieszczańsko-demokratycznych utworzyli Centralną Żydowską Organizację Szkolną (CISZO), promującą szkolnictwo w jidysz, a w 1922 roku syjoniści powołali Żydowskie Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne Tarbut. W kolejnych latach powstały następne, np. Żydowski Związek Szkolny

---

*społeczności w województwie krakowskim (1918–1939)*, Kraków 2005; T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza*; T. Kawski, M. Opiola, *Gminy żydowskie*; W. Wierzbieniec, *Żydzi w województwie łódzkim w okresie międzywojennym: zagadnienia demograficzne i społeczne*, Rzeszów 2003; K. Urbański, *Gminy żydowskie małe*; idem, *Gminy żydowskie duże w województwie kieleckim*, Kielce 2003.

<sup>46</sup> T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy Żydzi*, s. 187–220.

<sup>47</sup> *Gminy wyznaniowe żydowskie w województwie pomorskim*, passim.



i Kulturalny (Szul-Kuľt), Związek Zrzeszeń Szkół Żydowskich, Żydowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej, Centralna Organizacja Szkolna Chorew, Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Jabne. Rozwój dotyczył wszystkich typów placówek propagujących różne formy oświaty i wychowania, począwszy od przedszkoli (freblówki), przez szkoły podstawowe, zawodowe, średnie, specjalne, na szkolnictwie akademickim skończywszy. W większości miast istniały od początku lat 20. XX wieku organizacje wspierające budowę Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie (powstał w 1925 roku), podobnie rzecz się miała z działaniami na rzecz powstania w Wilnie Żydowskiego Instytut Naukowego (1925). Żydowscy akademicy grupowali się w Żydowskiej Strzesze Akademickiej, Związku Żydowskich Stowarzyszeń Akademickich (1921), Stowarzyszeniu Pomocy Studentom Żydom w Polsce „Auxilium Academicum Judaicum” (1921). Wraz z rozwojem żydowskiego szkolnictwa zaczęto kształcić żydowskich pedagogów. Wiele gmin, zwłaszcza największe, prowadziło rozmaite kursy dokształcające dla nauczycieli. Od 1918 roku działało w Warszawie Seminarium dla Nauczycieli Religii Mojżeszowej. Intensywnie rozwijały się zastępcze formy kształcenia w postaci ruchów samokształceniowych, pozaszkolnych, opierając się na partiach politycznych, żydowskich związkach zawodowych, rozmaitych organizacjach (np. Kultur-Liga, Towarzystwo Kursów Wieczorowych dla Robotników, Żydowskie Uniwersytety Ludowe, Ludowy Uniwersytet Krajoznawczy Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie), część z nich, zwłaszcza w Galicji, powstała jeszcze przed 1914 rokiem (np. Kluby Iwrija, Towarzystwo Szerzenia Oświaty Toynbeehalle). Podobnie rzecz się miała z działaniami na rzecz rozwoju kształcenia zawodowego. Jednak prawdziwy rozwój nastąpił dopiero po 1918 roku. Oddziały Towarzystwa Popierania Pracy Rolnej i Rzemieślniczej w Polsce (ICA) czy Towarzystwa Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów w Polsce (ORT) istniały niemal w każdej miejscowości. W Galicji dodatkowo działały oddziały Związku Szerzenia Wykształcenia Zawodowego wśród Żydów w Małopolsce (WUZET). Działania te w części wiązały się z realizacją hasła produktywizacji (przewarstwienia społeczno-zawodowego) ludności żydowskiej. Syjoniści wiązali je dodatkowo z niebywale szybko rozwijającym się od 1912 roku żydowskim skautingiem. Od 1918 roku poszczególne żydowskie partie polityczne tworzą już własne organizacje skautowe (np. Ha-Szomer ha-Cair, Ha-Szomer ha-Dati, Skif, Di Bin,

Junger Skojt, Jungbor) oraz organizacje młodzieżowe, działające na rzecz przygotowania zawodowego przyszłych osadników w Palestynie w ramach ruchu hachszarowego i kibucowego (np. He-Chaluc, Haonar ha-Iwri, Haonar ha-Cijoni, Achwa). Okres poprzedzający wybuch I wojny światowej oraz późniejsze lata to niebywały rozwój żydowskiego sportu. Jedną z najważniejszych organizacji staje się już w latach 20. XX wieku Związek Żydowskich Towarzystw Gimnastycznych i Sportowych Makabi. Powstał w grudniu 1916 roku w Łodzi, w 1918 roku zrzeszał w 41 okręgach ponad 120 klubów (w 1931 – 241 z 45 tys. zawodników)<sup>48</sup>. Większość z tych organizacji działała na terenie Kujaw wschodnich<sup>49</sup>. W okresie powojennym miał miejsce intensywny rozwój prasy, np. w 1922 roku wydawano w jidysz i po hebrajsku ok. 110 tytułów prasowych, w 1925 – 119, w 1928 – 195, w 1934 – 79, w 1937 – 130. Włocławek należał do jednego z większych centrów wydawniczych żydowskiej prasy w międzywojennej Polsce. Zajmował szóste miejsce z punktu widzenia liczby wydawanych tytułów (40), po takich ośrodkach jak Warszawa (682), Wilno (131), Łódź (123), Lwów (63), Białystok (47), a przed Krakowem (37). Większość z nich była wydawana od drugiej połowy lat 20. i w latach 30. XX wieku, jednak niektóre z nich pojawiły się jeszcze w czasie trwania wojny lub krótko po jej zakończeniu, np.: „Głos Żydowski” (1917), „Włocławket Togblat” (1919), „Z Ławy Szkolnej” (1921/1922), „Hatalmid” (1921/1922)<sup>50</sup>.

Przyjęcie w 1919 roku przepisów określających status żydowskich gmin wyznaniowych zapoczątkowało proces standaryzacji ich funkcjonowania w międzywojennej Polsce. Początków tego procesu należy upatrywać od momentu, gdy w 1917 roku rozpoczął działalność Referent Sprawy Żydowskiej działający przy Tymczasowej Radzie Stanu. Początkowo określone dekretem Naczelnika Państwa w lutym 1919 roku przepisy obowiązywały na terenach byłego generał-gubernator-

<sup>48</sup> Szerzej o życiu kulturalnym i społecznym w II Rzeczypospolitej np.: *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. 1–2, Warszawa (b.r.w.); Z. Jamiński, *Prasa żydowska w Polsce*, Lwów 1936; *Almanach szkolnictwa żydowskiego w Polsce*, t. 1, Warszawa 1938; *Udział Żydów w kulturze*, cz. 1–2, Kraków 1937–1938; M. Eisenstein, *Jewish Schools in Poland 1919–1939: Their Philosophy and Development*, New York 1950; Z. Borzymińska, R. Żebrowski, *PO-LIN. Kultura Żydów polskich w XX wieku*, Warszawa 1993; E. Prokop-Janiec, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska*, Kraków 1992; J. Malinowski, *Grupa „Jung Idysz” i żydowskie środowisko „Nowej Sztuki” w Polsce 1918–1923*, Warszawa 1987; *Wystawa dzieł artystów żydowskich 1918–1939*, Olsztyn 1987.

<sup>49</sup> Szerzej: T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy Żydzi*, s. 141–186; idem, *Gminy żydowskie pogranicza*, passim.

<sup>50</sup> T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyńscy Żydzi*, s. 24, 211–215.

stwa warszawskiego i lubelskiego, czyli obejmowały dawne Królestwo Kongresowe. W kolejnych miesiącach i latach rozciągnięto je na teren dawnego zaboru austriackiego, resztę ziem zaboru rosyjskiego (ziemie wcielone) oraz zaboru niemieckiego, z wyjątkiem województwa śląskiego. Przyjęte rozwiązania ustrojowe żydowskiego samorządu wyznaniowego wpisywały się w proces określania i normalizacji stosunków między państwem a poszczególnymi związkami wyznaniowymi i Kościołami.

Zawarte w dekreście z 1919 roku szczegółowe rozwiązania nie spełniały oczekiwań wielu żydowskich środowisk. Usatysfakcjonowane były środowiska zachowawcze, reprezentujące kulturowy i religijny rygoryzm. Zachowanie religijnego charakteru gmin gwarantowało im utrzymanie znaczącego wpływu na ich funkcjonowanie. Oznaczało też ostateczne odrzucenie przez państwo rozwiązań autonomicznych, lansowanych m.in. przez syjonistów. Pokreślenie religijnego charakteru gmin z jednoczesnym wskazaniem, że były korporacjami przymusowymi zrzeszającymi wszystkich wyznawców judaizmu, przekreślało nadzieje na ich demokratyzację. Dla gmin dawnego zaboru niemieckiego przymusowość członkostwa w gminie była anachroniczna, także cenzusy wiekowe związane z czynnym i biernym prawem wyborczym eliminowały ludzi młodych, bardziej radykalnych. Prawa głosu nie miały także kobiety. Rozciąganie w latach 20. XX wieku prawodawstwa na kolejne części Polski wywoływało początkowo zaniepokojenie, a z czasem protesty, np. gmin galicyjskich. Nie chciano odchodzić od zaborowego prawodawstwa. Uznawano, że przyjęte w XIX wieku rozwiązania organizacyjno-ustrojowe sprawdziły się i nie należy ich zmieniać. Chcąc wyrzucić presję i ujednoczyć stanowisko, próbowano tworzyć, tak w Galicji, jak i w Wielkopolsce i na Pomorzu, ponadgminne związki. Mimo oporu stopniowo zabiegano o standaryzację ustroju gmin. Jednocześnie zapoczątkowano prace nad szczegółowymi rozwiązaniami związanymi z funkcjonowaniem gmin. Począwszy od ujednoczenia nazewnictwa gmin i gminnych organów, przez porządkowanie sytuacji finansowej, buchalterii i księgowości, racjonalizację zatrudnienia urzędników gminnych, na działaniach zmierzających do porządkowania gmin skończywszy. Jednak zamierzenia te doczekały się realizacji dopiero w drugiej połowie lat 20. i w początku lat 30. XX wieku. Okres do

końca 1922 roku należy potraktować jako okres przygotowawczy: zbierano dane o gminach i ich sytuacji, normach prawnych oraz informacje o wdrażaniu pierwszych aktów normatywnych. Na Kujawach wschodnich zmiany sytuacji prawnej miały charakter ewolucyjny, podobnie jak na terenie byłego generał-gubernatorstwa warszawskiego, na Kujawach zachodnich obowiązywały nadal przepisy pruskie, które stopniowo uzupełniały lub zmieniały w zasadniczy sposób przepisy polskie<sup>51</sup>.

Od jesieni 1918 roku miały miejsce liczne akty agresji skierowane przeciwko ludności żydowskiej. Przybierały one różną postać: od „łagodnych” form werbalnej przemocy, oszczerstw, pomówień, zastraszania przez niszczenie mienia prywatnego i rozmaitych żydowskich organizacji czy instytucji, fizyczne napaści, na jednostkowych i zbiorowych mordach kończąc (np. Kielce: 11–12 listopada 1918, Lwów: listopad 1918, Pińsk: 5 kwietnia 1919, Lida: 16–17 kwietnia 1919, Wilno: 19 kwietnia, Rzeszów: 3 maja 1919, Strzyżów: 21 kwietnia 1919, Niebylec: 28 kwietnia 1919, Baranów: 5 maja 1919, Kolbuszowa: 6 maja 1919)<sup>52</sup>. Wydarzenia te, zwłaszcza w przypadku Lwowa, zszokowały nie tylko Żydów w Galicji, ale także w całym kraju oraz poza jego granicami<sup>53</sup>. Przemoc antyżydowska miała miejsce także na Kujawach.

Na zakorzenione od średniowiecza i nowożytności przesady i stereotypy antyjudajstyczne/antyżydowskie zaczęły się nakładać nowe. W okresie I wojny światowej i po odzyskaniu niepodległości pojawiły się nowe argumenty o zdradzie Polski przez Żydów, działaniu na jej szkodę, „knucie” przeciwko ustrojowi i bezpieczeństwu publicznemu, niewdzięczność za doznawane ze strony Polski łaski w przeszłości i teraźniejszości, sprzyjaniu bolszewikom w 1920 roku (donosili, szpic-

<sup>51</sup> Szerzej: T. Kawski, *Żydowskie gminy wyznaniowe*.

<sup>52</sup> Szerzej: *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*. t. 2: *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. K. Kijek, A. Markowski, K. Zieliński, Warszawa 2019 (teksty: K. Zieliński, *Z fali zająć antysemitycznych i pogromów w Galicji Zachodniej: Mielec, listopad 1918 r.*; A. Kopciowski, *Wydarzenia pogromowe w Lublinie w kwietniu 1919 r.*; W. Paszkowski, *Pogrom w Częstochowie 27 maja 1919 r. w świetle relacji żydowskich*; M. Trębacz, *Masakra robotników i pogrom Żydów w Łodzi. 17 września 1919 r.*; A. Gontarek, *Pogrom w Łukowie podczas wojny 1920 r. – przyczyny, przebieg, skutki*); F. Golczewski, *Polnisch-Jüdischer Beziehungen*, s. 181–208, 246–265; J. Tomaszewski, *Pińsk, Saturday 5 April 1919*, „Polin”, 1986, nr 1, s. 227–251; idem, *Trzeci maja 1919 w Rzeszowie*, „Almanach Żydowski”, 1996–1997, s. 6–17.

<sup>53</sup> I. Cohen, *A Report on the Pogroms in Poland*, London 1919, s. 11–20. K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie*, Aneks, s. 429–432.

lowali), co powiększyło liczbę chrześcijańskich ofiar. W przypadku kolejnej wojny obawiano się, że zajmą podobną postawę. Odrębnym zagadnieniem pozostającym stałym obiektem krytyki pozostawało zaangażowanie Żydów w życie gospodarcze. Poglądy te artykułowano w bardzo licznych publikacjach<sup>54</sup>.

Do eskalacji przemocy doszło w Radziejowie 5 stycznia 1919 roku. Zastępca komendanta miejscowych wojsk, żandarm A. Górny, oskarżył całą gminę żydowską o wrogie zamiary. Dowodem miało być oddanie w godzinach porannych strzału do jednego z żołnierzy. Sprawca, zdaniem A. Górnego, był Żydem, ponieważ uciekł w kierunku ul. Żydowskiej. W odwecie nałożył na gminę żydowską kontrybucję w wysokości 50 tys. marek polskich z terminem zapłaty jednej godziny. W przypadku odmowy zapłaty zagroził zburzeniem dzielnicy żydowskiej. Po rozmowach z kilkoma przedstawicielami żydowskiej społeczności przesunął termin płatności do godziny jedenastej w zamian za wydanie w ręce wojska osoby, która strzelała. Wzięto także zakładników: Markowskiego, Łęczyckiego, Rachwalskiego, Cohna, Zajfa. Dzięki wstawiennictwu miejscowego komornika sądu okręgowego Mieczysława Wścisko zatrzymanych zwolniono. W trakcie spotkania u członków gminy zebrano sumę 15 tys. marek niemieckich, które zaniesiono A. Górnemu. Gdy okazało się, że jest to suma niższa od wyznaczonej, ogłoszono alarm w mieście. Wojsko zaczęło aresztować napotykanych Żydów. Napływająca ludność polska gromadziła się na Rynku. Atmosfera zaczęła przypominać pogromową. Chcąc załagodzić sytuację, Markowski wypłacił z własnych środków brakującą sumę 35 tys. marek. Grupę kilkudziesięciu aresztowanych Żydów pod eskortą odprowadzono do Magistratu, gdzie przeliczono pieniądze i pokwitowano ich odbiór. Tłum oczekujących na wyjaśnienia rozprędziło wojsko. W mieście zapanował spokój. Wyjaśnienia, jakie w kolejnych tygodniach składali przedstawiciele stron, zdawały się raczej wskazywać na ewidentną chęć grabieży miejscowych

<sup>54</sup> Na gruncie kujawsko-pomorskim np. „Tygodnik Polski”, 1938, nr 16 (Śniatycz, *Odebrać żydom prawa polityczne*); „Dziennik Bydgoski”, 1938, nr 18 (D. Wesolek, *Włocławek na nowej drodze. Z podróży po Wielkim Pomorzu. Rozmach gospodarczy – brak polskich hurtowni – czosnek, cebula, pejsy i chałaty – inwestycje, szczęśliwej drogi na Madagaskar*); „Głos Nieszawski”, 1937, nr 289 (W.A., *W pochodzie o odżywienie życia gospodarczego*); „Głos Nieszawski” („Dzień Ciechociński”), 1938, nr 90–93 (J. Olszewski, *Duch i materializm żydowski nad życiem Polski*); Próby opisu zjawiska podejmowała się także prasa żydowska, np.: „Włocławker Wochenblatt”, 1938, nr 2 z 14 stycznia ורדקא, קימעלען שווערען רעד, ורדקא; „Włocławker Wochenblatt” 1935, nr 23 z 14 czerwca, קעוואלאקלאוון ון עטימעס-רעטען ון טעטייוויקא יד

Żydów, a całe zdarzenie z ostrzelaniem żołnierza raczej sfingowano, wyłącznie po to, by dostarczyć pretekstu<sup>55</sup>.

W tym samym czasie do antyżydowskich rozruchów doszło we Włocławku. Zamieszki trwały od 5 do 8 stycznia 1919 roku. Zapoczątkował je wiec 5 stycznia zorganizowany przez Komunistyczną Partię Robotniczej Polski. Podczas jego trwania starła się grupa protestujących komunistów wnoszących hasła „Precz z armią polską i policją” z grupą skandującą „Niech żyje armia i policja”. Około godziny szesnastej padły strzały. Wybuchła panika. Uciekających Żydów zatrzymywali postronni obserwatorzy i przetrzymywali do momentu pojawienia się żandarmerii. Równocześnie zaczęto atakować pojedynczych Żydów i wybijać szyby w kilku sklepach. Po godzinie tłum rozpędziła policja. W dwu następnych dniach tworzyły się niewielkie grupy bijące Żydów i niszczące witryny sklepowe, wybijające szyby w mieszkaniach prywatnych przy ulicach: Nowej (3 Maja), Żabiej, Zielonym Rynku. Zrabowane towary (skóry i ubrania) interweniująca policja odebrała. Ostatniego dnia zająć zebrał się tłum składający się głównie z ludzi starszych. Wnoszono hasła „Bij Żyda” i zachęcano do rabunku żydowskich sklepów. Tłum ponownie został rozpędzony przez policję<sup>56</sup>. Powołana przez Radę Miejską Komisja Rozruchów Antyżydowskich ustaliła, że sprawcami rozruchów byli tak Żydzi, jak i Polacy<sup>57</sup>.

Niebawem „problem żydowski” pojawił się we Włocławku przy okazji wewnętrznych rozgrywek między zwalczającymi się organizacjami komunistycznymi (grupą purmanowców i ich przeciwnikami) oraz komunistami i syjonistami. W bójce 15 stycznia 1919 roku z udziałem komunistów i syjonistów uczestniczyło kilkanaście osób. Powodem była próba zebrania przez Organizację Syjonistyczną funduszy na działalność szkół powszechnych dla dzieci żydowskich. Zajściom towarzyszyło wybicie szyb w synagodze przy ul. Królewieckiej<sup>58</sup>.

<sup>55</sup> Archiwum Akt Nowych, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa w Warszawie 1918–1922, sygn. 179, *Memoriał Tymczasowej Żydowskiej Rady Narodowej w sprawie kontrybucji nałożonej na gminę żydowską w Radziejowie powiatu nieszawskiego*.

<sup>56</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu, Oddział we Włocławku [dalej: APToW], Starostwo Powiatowe Włocławskie 1918–1939 [dalej: SPW], sygn. 328, *Rozruchy antyżydowskie we Włocławku w styczniu 1919 r.*; APToW, Magistrat miasta Włocławka [dalej: MmW], sygn. 235.

<sup>57</sup> APToW, MmW, sygn. 235.

<sup>58</sup> APToW, SPW, sygn. 328.

Kolejna fala napięć pojawiła się wraz z ofensywą bolszewicką 1920 roku. Armia Czerwona dotarła do lewego brzegu Wisły, zajmując pozycje naprzeciwko Włocławka i Nieszawy. Część działaczy żydowskich o poglądach lewicowych i syjonistycznych przewencyjnie aresztowano<sup>59</sup>. Większość Żydów przyjęła bierną postawę i oczekiwała na rozwój wydarzeń, zachowując lojalność wobec państwa polskiego. Żydzi niemieccy, podobnie jak Niemcy, żywili nadzieję na zmianę granic w kształcie sprzed 1914 roku. Władze gmin żydowskich np. we Włocławku w obliczu możliwości zajęcia miasta przez bolszewików wydały odezwę wzywającą ludność żydowską do obrony państwa. Członek gminy Paweł Golde (podobnie jak inni) przez trzy dni finansował utrzymanie żołnierzy odpierających ataki wojsk bolszewickich na włocławskich bulwarach. Inni na równi z ludnością polską ponosili obciążenia na rzecz stacjonujących wojsk, uczestniczyli w pracach fortyfikacyjnych. W Lipnie w przeddzień zajęcia miasta przez bolszewików 12 sierpnia 1920 roku Rada Miejska powołała Miejską Straż Obywatelską. W jej składzie znaleźli się m.in.: ks. M. Sawicki, pastor Z. Michelis i rabin Samuel Brot. Młodzież sympatyzująca z komunizmem przedstawiała się na tereny zajęte przez wojska bolszewickie i wstępowała do miejscowych „Rewkomów” i oddziałów milicji. W Lipnie w tym pierwszym znalazło się dwóch Polaków i Żyd Zuberberg, w drugim 15–20 chrześcijan i ośmiu Żydów. Po aresztowaniu księdza, pastor i rabin, wsparci przez wiernych, przedłożyli petycję, domagając się uwolnienia duchownego (przyniosła oczekiwany rezultat). Ksiądz podziękował w synagodze żydowskiej społeczności za udzielone mu wsparcie. Inwazja zakończyła się śmiercią kilku Żydów będących właścicielami majątków ziemskich (Bauman, Szampan, Wrona). Przed Trybunałem Rewolucyjnym postawiono m.in. zamożnego kupca Opatowskiego. Zwolniono go dopiero po całkowitym ograbieniu. W obronie Włocławka odznaczyli się porucznicy Katz i Szymek. Ten ostatni został ciężko ranny i stał się chwilowo obiektem zabiegów lokalnej elity dopóty, dopóki nie wyszło na jaw jego pochodzenie. W 1920 roku we Włocławku, Przedczu, Lipnie odnotowano wrogość wobec Żydów ze strony wojsk polskich przybyłych z terenu

<sup>59</sup> *Inwazja bolszewicka a Żydzi. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1921, z. 1, s. 156–157.

Wielkopolski. W Lipnie po wycofaniu się wojsk bolszewickich wojska polskie zaczęły rabunek żydowskich sklepów. Powstrzymał ich ks. M. Sawicki. Niebawem wkroczyły wojska „poznańskie” i ponownie doszło do grabieży. Odbudowany Komitet Obywatelski (w jego składzie znajdowali się m.in. ks. M. Sawicki, pastor Z. Michelis i rabin Samuel Brot) na znak protestu podał się do dymisji. Aresztowano dwóch żołnierzy, ale ich koledzy zagrozili ostrzelaniem miasta, jeśli nie zostaną uwolnieni. Emocje opadły po zwolnieniu zatrzymanych, powszechnie wyrażano opinie, że Żydzi w Lipnie zachowywali się wobec bolszewików poprawnie, a plotki o strzelaniu do polskich oficerów i przygotowaniu we Włocławku 2 tys. kwiatów na powitanie bolszewików były nieprawdziwe<sup>60</sup>. Podczas prowadzenia prac fortyfikacyjnych we Włocławku w dniach 20–21 sierpnia 1920 roku w obecności płk. Gromczyńskiego żołnierze zmuszali pracujących Żydów do wznoszenia okrzyków „Niech żyje Polska, niech zdechną Żydzi”. Wykorzystując zamęt, zmuszano do wpłacania okupu za zwolnienie z prac fortyfikacyjnych, plądrowano sklepy, zdarzały się przypadki pobicia<sup>61</sup>. Także w późniejszych latach dochodziło do rabunków, pobic z udziałem stacjonujących żołnierzy, np. w Aleksandrowie Kujawskim, Brodnicy, Radziejowie, Rypinie<sup>62</sup>.

W tym okresie często pojawiały się informacje o szpiegostwie na rzecz wrogów Polski. Żydów obarczano winą za złą sytuację ekonomiczną, inflację. Dość często na tym tle dochodziło do gorszących scen, zwłaszcza na dworcach kolejowych. Złą sławą cieszyła się np. Bydgoszcz<sup>63</sup>. W charakterystyczną atmosferę tamtych lat wprowadza „Raport z zatrzymania Bernharda Zuber, wyznania mojżeszowego, na dworcu w Bydgoszczy z 13 sierpnia 1920 r.”. Czytamy w nim m.in.: „Aresztowany Bernhard Zuber (...), kręcił się na dworcu tutejszym, dając trefnych odpowiedzi [co do – T.K.] celu swego przybycia. Zuber

<sup>60</sup> *Inwazja bolszewicka*, s. 94–95.

<sup>61</sup> Centralne Archiwum Wojskowe Warszawa Rembertów, Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918–1939, sygn. I. 300.20.134, *List związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski z dnia 20 lipca 1935 r. do Duszpasterstwa Wyznań Niekatolickich; Inwazja bolszewicka*, s. 94–96; „Włocławker Wochenblatt”, 1935, nr 39 z 4 października, s. 4; T. Kawski, *Ludność żydowska na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, T. 13: 1999, s. 143–144.

<sup>62</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej: APB], Okręgowa Komenda Policji Państwowej w Toruniu [dalej: OKPPT], sygn. 306; T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski*, s. 26, 197, 206.

<sup>63</sup> A. Skupień, *Ludność żydowska w województwie poznańskim w latach 1919–1939*, Poznań 2007, s. 54–55.



sam oświadczył, że synem cesarza Wilhelma nie jest, tylko kupcem i jeździ na linii Toruń – Warszawa i wódkę sprzedaje, ta kreatura pozornie niewinna, zdać się być szpiegiem ze sprytem żydowskim, gdyż [na – T.K.] różne pytania różnie odpowiada (...)"<sup>64</sup>. Wraz z zakończeniem działań wojennych w 1920 roku nastąpiło pewne uspokojenie w centralnej, wschodniej i południowej Polsce, jednak nie na terenach dawnego zaboru niemieckiego. Tu w miejsce migrujących Żydów niemieckich zaczęli napływać tzw. *Ostjuden*, co budziło niechęć i zaniepokojenie<sup>65</sup>.

Kwestią budzącą duże emocje były przypadki dezercji zmobilizowanych do Wojska Polskiego Żydów. Na przykładzie Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej ich odsetek był nieznacznie wyższy od udziału procentowego Żydów wśród ogółu ludności regionu. Kwestia stosunku Żydów do służby wojskowej, tak w okresie kształtowania się granic państwa, jak i w kolejnych latach, pozostawała jednym z czynników antagonizujących relacje. Władze były nastawione krytycznie z uwagi na stosunkowo wysoki odsetek Żydów uchylających się od służby wojskowej. W przypadku poboru w 1922 roku na obszarze Dowództwa Okręgu Korpusu VIII z siedzibą w Toruniu nie stawilo się 8 proc. rekrutów narodowości żydowskiej. Wśród tych, którzy rozpoczęli służbę, w zależności od jednostki, w której służyli, zbiegostwo sięgało od kilku do kilkunastu procent, np. w 15. Dywizji Piechoty w Bydgoszczy 4,3 proc., a w jednej z kompanii Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych Piechoty w Bydgoszczy 13,3 proc. Z czasem problem zbiegostwa ulegał w DOK VIII marginalizacji. W 1936 roku wynosiło ono wśród Żydów 1,2 proc., a rok później 1,1 proc. Mimo to negatywna opinia o żołnierzach narodowości żydowskiej utrzymywała się do wybuchu II wojny światowej. Powody tego stanu rzeczy wiązały się z szerzeniem ideologii syjonistycznej i poglądów lewicowych wśród części Żydów. W przypadku osób reprezentujących nurt religijnej ortodoksji służba w wojsku wydawała się czymś zbędnym, odciągającym od studiów

<sup>64</sup> APB, OKPPT, sygn. 306, *Raporty IV Komisariatu Kolejowego Policji Państwowej w Bydgoszczy z 13 sierpnia 1920.*

<sup>65</sup> APB, Starostwo Powiatowe Sępoleńskie 1920–1939 [dalej: SPS], sygn. 922, *Kwestionariusz dotyczący sytuacji w powiecie sępoleńskim z 21 kwietnia 1920 i 13 lipca 1920*; „Gazeta Bydgoska”, 1922, nr 8 z 11 lipca, s. 4 (dotyczy Bydgoszczy), nr 18 z 22 lipca, s. 4 (dotyczy Mroczy), nr 64 z 15 września, s. 4 (dotyczy Gniewkowa); I. Kowalski, *Antysemityzm*, passim; M. Wojciechowski, *Antysemityzm na Pomorzu w okresie międzywojennym (1920–1939)*, w: *Żydowskie gminy wyznaniowe. Studia i szkice z dziejów kultury Żydów w Polsce*, red. J. Woronczak, t. 1, Wrocław 1995, passim.

religijnych. Ponadto zmuszała do funkcjonowania w nieżydowskim środowisku, co dla religijnych Żydów było dużym wyzwaniem. Pewną rolę odgrywał także antysemityzm<sup>66</sup>.

Wraz ze stabilizacją sytuacji geopolitycznej napięcia malały. Mimo to tzw. kwestia żydowska pozostawała stale obecna w życiu społeczno-politycznym. W większym stopniu dawała o sobie znać w byłym zaborze rosyjskim: na Kujawach wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej, w mniejszym w byłym zaborze pruskim. W tym pierwszym z uwagi na liczebność Żydów, w drugim – z uwagi na dominację antagonizmu polsko-niemieckiego. Środowiska niechętne Józefowi Piłsudskiemu używały haseł antyżydowskich, traktując je jako wygodną metodę służącą dyskredytacji politycznego przeciwnika. Ich zdaniem władza Naczelnika Państwa była możliwa dzięki istnieniu koalicji niemiecko-żydowskiej. Tezę tą posługiwano się także w okresie wyborów parlamentarnych i prezydenckich 1922 roku. Podobnie potraktowano obiór na Prezydenta RP Gabriela Narutowicza w 1922 roku. Twierdzono, że był to rodzaj spisku, a w konsekwencji zamachu na polskie interesy narodowe z udziałem parlamentarzystów żydowskich<sup>67</sup>.

Podtrzymywanie niechętniej wobec Żydów atmosfery w regionie wynikało ze specyfiki politycznej. Wśród ludności polskiej największymi wpływami cieszyło się Zjednoczenie Ludowo-Narodowe (ZLN) oraz inne ugrupowania i organizacje o prawicowym obliczu, jak Stronnictwo Mieszczańskie, Organizacja Monarchistyczna, „Samobrona”, przekształcona w 1921 roku w Towarzystwo „Rozwój”. Jedynym celem działalności ostatniego było szerzenie antyżydowskiej agitacji, zabieganie o „unarodowienie życia ekonomicznego”. Jednak jego aktywność w pierwszej połowie lat 20. XX wieku pozostawała

<sup>66</sup> W. Rezmer, *Kilka uwag o służbie wojskowej Żydów w jednostkach Dowództwa Okręgu Korpusu Nr VIII w Toruniu (1920–1939)*, w: *Emancypacja*, s. 156–157, 162–163; T. Kawski, *Ludność żydowska na Kujawach*, s. 143–144.

<sup>67</sup> „Gazeta Bydgoska”, 1922, nr 45 z 24 sierpnia, s. 3, *Braterstwo polsko-żydowskie*: „(...) Idąc za przykładem wodza Piłsudskiego, który utrzymuje władzę dzięki bloku niemiecko-żydowskiego oficer z Radomia 72 p.p. podczas uroczystości pułkowej z udziałem rabina Kestenberga wygłosił przemówienie: »Niech żyje rabin Kestenberg, niech żyje naród żydowski. Czas już zaprzestać antagonizmów pomiędzy narodami naszego kraju. Czyż nie jesteśmy dziećmi jednego Boga, obywatelami jednej ojczyzny. Czyż w ojczyźnie naszej nie ma dość miejsca dla mądrego, zdolnego i pożytecznego narodu żydowskiego? Wznoszę toast na cześć przedstawicieli żydowskich, którzy zaszczytili nas swoją obecnością. Mam nadzieję, że z przybyciem ich na naszą uroczystość rozpocznie się w naszym kraju ukochanym okres tradycyjnego braterstwa polsko-żydowskiego«. Tak przemawiał 5 sierpnia 1922 oficer WP nie pijany, przytomny. Ten palestynofilski toast tłumaczyć można tylko przysłowiem »ryba śmierdzi o głowy«. Szerzej o roli żydowskich parlamentarzystów: S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie*.

ograniczona. Bazowano na wsparciu prawicowych parlamentarzystów i przyjezdnych prelegentów, którzy agitowali podczas wieców i zebrań. Nawet spektakularnie antysemitckie zachowania niektórych liderów przynosiły niewielki efekt. Prezes toruńskiego oddziału „Rozwoju”, Zygmunt Wierzbicki, umieścił we wrześniu 1921 roku na swoim domu w Toruniu przy ul. Słowackiego 37 napisy: „Żydom wstęp wzbroniony” i „Żydom i świniom wstęp wzbroniony”. Usunął je dopiero po wielokrotnych wezwaniach policji<sup>68</sup>. W Wielkopolsce, a szczególnie w Poznaniu, wrogość zaczęto odnotowywać od jesieni 1918 roku<sup>69</sup>.

Wraz z krzepnięciem państwowości po 1918 roku część Żydów zaczęła artykułować niezadowolenie z „nowej” Polski. W wyłonionym w styczniu 1919 roku Sejmie Ustawodawczym znalazło się jedynie 11 posłów żydowskich spośród realnie „biorących” 17, a teoretycznie 30. Doświadczenia wskazywały, że działała przeciwko Żydom ordynacja wyborcza oraz geografia wyborcza. Przeciętnie kandydat żydowski, by uzyskać mandat, potrzebował ok. 45–50 tys. głosów, a polski 12–20 tys. W Małopolsce Zachodniej żydowski kandydat potrzebował ok. 60 tys. głosów. W wyniku celowej polityki władz, polegającej na łączeniu w jednym okręgu wyborczym miast i terenów wiejskich, wiele głosów przepadało, co utrudniało wybór. Przyjęty początkowo regulamin sejmowy uniemożliwił wejście żydowskim parlamentarzystom w skład komisji sejmowych oraz samodzielne składanie interpelacji i wniosków. Dopiero groźba posłów żydowskich stworzenia wspólnego klubu z posłami niemieckimi przyniosła zmianę nastawienia. Konwent Seniorów 17 października 1919 roku wyraził zgodę na ich wejście do komisji<sup>70</sup>.

Artykuł 96 Konstytucji RP z 1921 roku gwarantował wszystkim obywatelom równouprawnienie. Z jego przestrzeganiem bywało jednak różnie. Po odzyskaniu niepodległości w Galicji zwolniono ok. 3 tys. Żydów pracujących na kolei, czyli praktycznie wszystkich. Usunięto także

<sup>68</sup> APB, OKPPT, sygn. 306, *Raport Posterunkowego Policji Państwowej do Komendy Okręgowej Policji Państwowej w Toruniu z 26 września 1921*; M. Wojciechowski, *Antysemityzm*, s. 206–208. Podobne zajścia miały miejsce np. w Gnieźnie. Właściciele kawiarni „Esplanda” i hotelu „Polonia” umieścili na drzwiach i oknach informacje o rezygnacji z obsługiwaną żydowskiej klienteli. „Gazeta Bydgoska”, 1922, nr 30 z 5 sierpnia, s. 4.

<sup>69</sup> Z. Dworecki, *Ludność żydowska*, s. 191–193; I. Kowalski, *Antysemityzm*, s. 35–38, 48; M. Wojciechowski, *Antysemityzm*, s. 206–210.

<sup>70</sup> S. Rudnicki, *Politycy żydowscy wobec idei Bloku Mniejszości Narodowych w 1922 roku*, w: *Równi, ale niezupełnie*, s. 104.

wielu Żydów oficerów z Wojska Polskiego. Pomijano wyznawców judaizmu przy zatrudnianiu w administracji państwowej i samorządowej<sup>71</sup>. Nadal obowiązywały, choć na ogół nie były przestrzegane, rozmaite ograniczające przepisy odziedziczone po państwach zaborczych. Dotyczyło to głównie byłego zaboru rosyjskiego, ale także niemieckiego. W byłym zaborze austriackim jedynym ograniczeniem był zakaz używania języka żydowskiego i hebrajskiego w sądownictwie i życiu publicznym. Ostatecznie sejm przyjął 13 marca 1931 roku ustawę znośzącą wszelkie ograniczenia dla Żydów wynikające z zaborczego prawodawstwa. W praktyce jednak zapisy o równouprawnieniu nie dotyczyły wielu sfer życia. Dyskryminacja ekonomiczna była faktem, utrudniano dostęp do pracy czy studiów, obowiązywał przymus niedzielnego odpoczynku. Powszechne oczekiwania Żydów równoprawnego traktowania bez względu na urodzenie, narodowość czy wyznanie, które nominalnie deklarowali przedstawiciele władz i starali się urzeczywistniać, uchwalając stosowne akty prawne, np. tzw. mały traktat wersalski czy ustawę zasadniczą z 1921 roku<sup>72</sup>, nie znajdowały w pełni potwierdzenia w praktyce życia. Wbrew zapisom ustawowym i międzynarodowym państwo w minimalnym stopniu finansowało szkolnictwo żydowskie, podobnie rzecz się miała z narzuceniem odpoczynku niedzielnego czy brakiem przestrzegania zakazu naruszania szabasu (np. stawianie się w szabas w sądach). Państwo w niewielkim stopniu partycypowało w odbudowie np. synagog i finansowaniu działalności żydowskich instytucji religijnych, wreszcie nie wypracowało stanowiska i norm postępowania w sprawie przechodzenia chrześcijan na judaizm<sup>73</sup>.

<sup>71</sup> Przykładowo: w nowo utworzonym tzw. biurze powiatu wrocławskiego w ośmiu wydziałach zatrudniono 60 urzędników, w tym 48 katolików, ośmiu ewangelików i czterech Żydów. APToW, SPW, sygn. 328, *Pismo Komisarza Rządu Ludowego na powiat wrocławski do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie z 14.01.1919 r.*

<sup>72</sup> Sejm Ustawodawczy 31 lipca 1919 r. ratyfikował tzw. mały traktat wersalski. Stanowił on, że wszyscy obywatele Polski mieli być równi wobec prawa niezależnie od narodowości (w tekście użyto określenia „rasy”), języka, wyznania, korzystać z tych samych praw cywilnych i politycznych. Gwarantowano także w artykułach 10 i 11 uprawnienia tylko dla ludności żydowskiej, tj. opisano funkcje komitetów szkolnych, które zajmowały się rozdziałem środków przekazywanych do poszczególnych szkół, ich organizacją i kierowaniem oraz zapewniano o swobodzie religijnej w postaci braku przymusu do wykonywania czynności w szabas. Zapisy te zostały następnie powielone i rozbudowane w Konstytucji RP z 17 marca 1921 r. – szerzej np.: F. Brzeziński, *Prawa mniejszości. Komentarz do Traktatu z dn. 28 czerwca 1919 r. pomiędzy Polską a głównymi mocarstwami*, Warszawa 1920, s. 3–29; J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 1967, passim; D. Jeziorny, *Ochrona prawa mniejszości*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica”, T. 54: 1995, s. 44–58.

<sup>73</sup> S. Rudnicki, *Równi, ale niezupełnie*, s. 173–174.

Jednym z najbardziej spektakularnych przykładów dyskryminacji było utworzenie latem 1920 roku obozu dla internowanych poborowych Żydów w Jabłonie koło Warszawy. Zlikwidowano go we wrześniu 1920 roku. Łącznie przebywało w nim 17 tys. osób. Młodzi Żydzi zgłaszający się na ochotnika do Wojska Polskiego trafiali bezpośrednio do obozu. Wskazano, że Żydzi będą zawsze traktowani jako „inni” i „obcy”, nawet jeśli uważali się za Polaków. Niechęć była zauważalna np. w odniesieniu do żydowskiego skautingu, któremu ZHP i władze odmówiły prawa do używania zwrotu „harcerstwo”. Już w 1923 roku pojawił się, jednak niezrealizowany, sejmowy projekt sankcjonujący *numerus clausus* przy przyjmowaniu na studia Żydów. Władze pozostawały niezwykle podejrzliwe w stosunku do ruchu syjonistycznego jak i szeroko pojętej lewicy syjonistycznej czy antysyjonistycznej<sup>74</sup>.

Wiele środowisk domagało się co najmniej ograniczenia znaczenia i roli ludności żydowskiej w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym. Równouprawnienie było nie do przyjęcia. Ciekawym przykładem jest uchwała ośmiuosobowej Rady Gminy w Służewie (powiat nieszawski) z 13 sierpnia 1919 roku, której tekst skierowano do Rządu Ludowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie oraz do sejmu, będąca reakcją na „(...) zapowiedź Rządu Warszawskiego równouprawnienia wszystkich obywateli w Polsce, nadając tym samym prawa żydom (...)”<sup>75</sup>. Pomijając jawnie antysemityczne uzasadnienie zawarte w uchwale<sup>76</sup>, ciekawie prezentują się pomysły określające status Żydów w Polsce. Jako lepiej zorganizowani, solidarni, sprytni i dążący do dominacji gospodarki, z chwilą ich równouprawnienia

<sup>74</sup> J. Lichten, *Żydzi w Polsce dwudziestolecia*, „Zeszyty Historyczne”, 1981, nr 57, s. 201; T. Kawski, *Kujawsko-dobrzyński Żydzi*, passim.

<sup>75</sup> A. Knyt, *Przeciw równości*, „Karta”, 2002, nr 34, s. 56.

<sup>76</sup> Wśród argumentów pojawiały się: odwieczna wrogość do Polski i Polaków, dążenie do podboju kraju, stworzenie swojej ziemi obiecanej, czyli Judeo-Polonii, projektowanie rozbiorów I Rzeczypospolitej, działania prowadzące do upadku obyczajów i demoralizacji (np. szerzenie pijaństwa, złodziejstwa, bandytyzmu, szpiegostwa, rozpusty, bezwyznaniowości), zwalczanie Kościoła i krzyża, czego wyrazem było wprowadzenie we Francji zasady rozdziału Kościoła od państwa oraz laickiej (bezwyznaniowej) szkoły, niemożność asymilowania się z otoczeniem, wrodzone umiejętności, jak spryt, ruchliwość, solidarność, arogancja, dążenie do zdominowania życia gospodarczego, tak by zrobić z Polaków parobków-niewolników, zdradzieckie postępowanie w czasie walk o granice (strzelanie do żołnierzy polskich), popieranie komunistów, organizowanie pogromów i napadów na Polaków, oczernianie Polski za pośrednictwem międzynarodowej prasy w postaci rozsiewania informacji o organizowaniu pogromów żydowskich (A. Knyt, *Przeciw równości*, s. 56–57). Wymienione argumenty bazowały na wcześniejszych, wpisywały się także w ówczesnie obowiązujące – por. np. A. Czarnowski, *Studium o żydach*, Warszawa 1880, passim; J. Kruszyński, *Niebezpieczeństwo żydowskie*, Włocławek 1923, passim.

nastąpić miało zmniejszenie praw rdzennych Polaków. Aby temu zapobiec, Żydzi – jako obcokrajowcy i wrogowie Polski – mieli być pozbawieni praw wyborczych, nie mogli być wybierani do parlamentu ustawodawczego, mieli być pozbawieni prawa do posiadania ziemi (w drodze kupna, dziedziczenia) należącej do skarbu państwa i osób prywatnych, nie mogli kupować nieruchomości w miastach i osadach, nie mogli dzierżawić i być posiadaczami przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, banków, lombardów, sprawować posad urzędniczych w administracji państwowej, w służbie cywilnej i w wojsku, w sytuacji gdy byli już posiadaczami lub dzierżawcami nieruchomości, przedsiębiorstw itd., mieli w ciągu trzech lat zakończyć działalność i je sprzedać. Prawo pierwokupu miało państwo oraz wyłącznie Polacy. Dodatkowo domagano się unieważnienia mandatów poselskich zdobytych przez Żydów w wyborach 1919 roku. Tekst kończyła zapowiedź: „(...) zwalczać będziemy zwolenników równouprawnienia żydów – jako wrogów Polski, w sposób bezwzględny, wytrwale, aż do zupełnego zwycięstwa. Tak nam dopomóż Bóg”<sup>77</sup>. Postulaty, gdyby doczekały się realizacji, oznaczałyby pełną gettoizację, stawiającą Żydów poza oficjalnym obiegiem życia publicznego i gospodarczego. Artykułowanie tego typu postulatów świadczyło o ich atrakcyjności nawet wśród lokalnych elit w niewielkiej osadzie, jaką było kujawskie Służewo<sup>78</sup>.

Zapowiedzi tego typu musiały rodzić, i rodziły, niepokój wśród kujawskich Żydów. Przyszłość, mimo stabilizacji państwa, uzyskania w wyborach parlamentarnych 1922 roku adekwatnej liczby posłów i senatorów w stosunku do procentowego udziału wśród ogółu ludności, jawiła się, zwłaszcza w zestawieniu z niekorzystną sytuacją gospodarczą, niepewnie.

<sup>77</sup> A. Knyt, *Przeciw równości*, s. 57.

<sup>78</sup> W Służewie w 1921 r. mieszkało 259 Żydów, którzy stanowili 18 proc. ogółu mieszkańców. Tamtejsi Żydzi wspólnie ze współwyznawcami z Ciechocinka (1921 – 769, tj. 31,4 proc.) tworzyli jedną gminę wyznaniową – szerzej: T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza*, s. 12–18.

## Summary

### **Jews in Kujawy in the Years 1914–1922. Comparative Study**

Kujawy from 1815 to 1918/1920 was within the borders of Russia (eastern Kujawy) and Prussia (western Kujawy). In both parts, Jewish communities were established that were demographically, culturally, politically and religiously different, the so-called German Jews and Eastern Jews (*Ostjuden*). After World War I, Kujawy found itself in reborn Poland. The Jews living there had to adapt to the new conditions and confront new challenges such as migration movements, democratization of life, integration and disintegration of individual Jewish communities, the spontaneous development of social, political and cultural life in the eastern part of Kujawy and their regression in the western part. The background was the national and religious changes and the anti-Semitism that was intensifying in the first years of independent Poland.

**Słowa kluczowe:** Kujawy, Żydzi, *Ostjuden*, I wojna światowa, Prusy, Królestwo Kongresowe, Rosja, II Rzeczpospolita, antysemityzm

**Keywords:** Kujawy, Jews, *Ostjuden*, World War I, Prussia, Congress Poland, Russia, Second Polish Republic, anti-Semitism